

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnośne do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Eljasza Proroka i Czesława W.
 Jutro: Daniela, Proroka i Praksydy P.
 Poniedziałek: Ś. Marii Magdaleny.
 Wtorek: Ś. Apolinarego Biskupa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 5
 Zachód „ „ „ 7

Długość dnia godzin 16 minut 2
 Ubyło „ „ „ 42

Środa: Ś. Krystyny Panny Męczenniczki.
 Czwartek: ŚŚ. Jakóba Ap. i Krzysztofa M.
 Piątek: Ś. Anny Matki N. M. P.
 Sobota: ŚŚ. Natalji P. M. i Pantaleona.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym na odpust św. Wincentego à Paulo, do kościoła św. Krzyża zebrał się prócz licznie zgromadzonych pobożnych, także i siostry Miłosierdzia wraz z swymi wychowankami by oddać część utajonemu w Najświętszym Sakramencie Chrystusowi Panu, za pośrednictwem ich Patrona, fundatora zakładów dobroczynnych dla pozostałych wdów i sierót.

Wotywa odpustowa odbyła się o godzinie 9-tej rano.

Summa poprzedzona uroczystą procesją rozpoczęła się o godzinie 10-tej, celebrował takową JX. Dydyński, wikarjusz miejscowy, zaś słowo Boże głosił JX. Brzeziński, który odprawił i popołudniowe Nieszporne nabożeństwo. Naukę duchowną w czasie Nieszpornym głosił JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła parafialnego Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie.

Uroczysta procesja, a następnie udzielenie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, wszystkim znajdującym się w czasie tegoż nabożeństwa wiernym, zakończyły odpustową tę uroczystość.

— W dniu jutrzejszym jako w dalszym ciągu odpustu na cześć Najświętszej Marii Panny Szkaplerznej rozpocznie się w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny na Krakowskim Przedmieściu obok skweru, czterdziestogodzinne nabożeństwo, które przez trzy dni z kolei przy nieustającym wystawieniu Najświętszego Sakramentu, przy otwartych od rana aż do wieczora podwojach świątyni, odbywać się będzie z kazaniami tak zrana jak i po południu.

W dniu jutrzejszym też odbywać się będą w kościołach: Panny Marii na Nowem-Mieście i Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie, całodzienne odpustowe nabożeństwa, na cześć Szkaplerza świętego, którego odpust tygodniowy zakończony zostanie w przyszły wtorek, jako w oktawę wspomnianej wyż w przyszły wtorek, jako w oktawę wspomnianej wyż uroczystości, całodzienne nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana w czasie Summy jak i po południu podczas Nieszporów.

W kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, rozpocznie się w dniu jutrzejszym tygodniowy odpust Opatrzności Boskiej, który począwszy od dzisiejszych pierwszych Nieszporów, odbywać się będzie w następującym porządku, a mianowicie: pierwszego dnia (jutro) z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z dwoma kazaniami. W następne zaś dni tygodnia, jako w dalszym ciągu tegoż odpustu, t. j. w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, odprawione zostaną o godzinie 9-tej rano solenne Wotywy—po południu o godzinie 4-tej Nieszpory—a od przyszłego piątku począwszy, aż do skończenia

całego odpustu (przez ostatnie trzy dni oktawy), odbywać się będzie czterdziestogodzinne nabożeństwo, przed wystawionym, od rana aż do wieczora, Najświętszym Sakramentem.

— W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 22-go lipca przypada doroczna uroczystość św. Marii Magdaleny, którą kościół św. Jacka przy ulicy Freta obchodzić będzie zupełnym odpustem, począwszy od jutrzejszych pierwszych Nieszporów, które jako poprzedzające odpust, odbędą się uroczyste przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Kościół św. Kazimierza na Tamce obchodzić będzie w przyszły poniedziałek odpustem zupełnym, jak corocznie w uroczystość św. Marii Magdaleny, pamiątkę św. Wincentego à Paulo. Pierwsze odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbędą się jutro.

Hr. ANDRASSY.

Hr. Andrassy powrócił do Wiednia. Faktem jest niezaprzeczonym iż kanclerz łaskawie i z widocznym faworem przyjęty został przez Franciszka Józefa. Podczas gdy Beaconsfielda plebs angielski obdarza dziś przydomkiem „księcia Cypru” — Andrassyemu w poufnych rozmowach dostaje się też tytuł księcia, dotąd wszakże urzędowo niepotwierdzoany. Mówią jednak i piszą, że mitra wkrótce stanie się udziałem austriackiego dyplomaty. Andrassy liczący tysiące przeciwników w masach — u dworu, w osobach najwyższych położonych ma szczerą sympatję i bezpiecznie na niej polegać może.

Przypatrzmy się na chwilę bliżej sternikowi nawy austriacko-węgierskiej.

Zacznijmy od ławy szkolnej.

Schlachetny hrabia w pacholęcych swych latach niczem zupełnie nie przejawiał owych niepospolitych zdolności, które mu tękę ministra zjednały. Z odkrywanych u przyszłych dyptomatów w młodości przymiotów, w hr. Juljuszu nie widziano żadnego; przeciwnie słusność wyznać każe, że dzisiejszy kanclerz miał opinię jednego z najgorszych uczniów, jacy kiedykolwiek w salach kolegium węgierskiego się zbierali. Starzy nawet znajomi hrabiego, dawni koledzy utrzymują iż był on jako młody Childe Harold a youth, who in virtuous ways did teck delight i że trzeba było dopiero blasku starożytnego jego imienia, aby oślepieni nim profesorowie dali promocję Juljuszkowi.

Pod ławką hrabiego miał zmurszałych klasyków znajdowano zawsze... najnowsze romanse. Temperamentu też swego Gyula poskromić nie potrafił, żywy jak iskra w postępowaniu z rówieśnikami, profesorów

dyplomacją bynajmniej sobie nie zjednywał. Jak ty się, był on jednym z tych uczni, którzy ze szkół wychodzą ostatnimi, a w życiu stają pierwsi.

W roku 1848 hrabia znalazł się po stronie większości. Czas długi przebywał Andrassy w węgierskich szeregach. Mówią, iż błyszczał odwagą i pewną zuchowatością. Wobec ucieczki rot całych, Andrassy dumnie siedział na swym rumaku i dopiero ostatnia fala szalonego popłochu porwała go ze sobą.

W maju r. 1849 Kossuth postanowił wysłać Andrassy'ego z nadzwyczajnem poselstwem do Konstantynopola; była to pierwsza dyplomatyczna misja dzisiejszego kanclerza.

W poczuciu jej ważności, Andrassy wysoko podniósł głowę; młody pułkownik dźwigający suto złotem haftowany buzdurki mundurek miał się za najprzedniejszego na świecie polityka. Za pierwszym uderzeniem w podwoje sułtańskie przekonał się o znikomości marzeń ludzkich i złamany wrócił do kraju. Tu wszakże niedługo przebywał i wyjechał za granicę.

Andrassy stanął znów na ziemi węgierskiej w chwili (1860) gdy Franciszek Deak największy wpływ na madziarów wywierał począł.

Wpływu tego niech nikt nie równa z owym, który np. miał na swych rodakach O'Connell; potęga O'Connella była religijną—przeciwnie Deak. Działał on mocą osoby swojej czystej jak lza. Deak to przede wszystkim człowiek charakteru, później dopiero talentu. Stanowczy i pewny siebie, skłonny do melancholji lub wybryków madziarami jak należy powodować zdołał.

Temu człowiekowi oddał się hr. Andrassy i Deak był pierwszym który w swym uczniu zobaczył ministra-prezydenta Węgier.

Nigdy nie widziano dwóch ludzi bardziej sprzeczných natur dążących wspólnie do jednego celu, jak się to tutaj działo!

Wyobrazić sobie tylko potrzeba wykwintnia dworskiego z wersalskich czasów Ludwika XVIgo, przeniesionego do surowej pracowni Cromwella w Whitehall—toć przecie cud prawdziwy. A cud drugi: ich zgodność nienaruszona usjpekniejsze rodząca owoce!

Wszedłszy raz do parlamentu, stanął od razu na czele partji. Andrassy myśli nadzwyczajnie szybko, mówi wszakże z ciężkością. Niemniej w Węgrzech, słynących kiedyś z oratorstwa i dziś do krasomówstwa roszcujących sobie pretensje, Andrassy za mowę słabego nie jest uważany. Ma on bowiem w słowie siłę. Mowa jego—jak się wyraził Nemenyi—miała nieraz tyle błędów, iż w końcu tworzyły one doskonałą harmonję.

Stylizacja w lot — to sztuka hrabiego; improwizacje jego działały jak grzm. Niezdolen do długich retorycznych zwrotów, jedynym był tam gdzie szko o oratorski temperament. Huczał jak wichur.

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 161).

X.

Podczas tej rozmowy w saloniku szło uprzątnanie książek w bibliotece profesora bardzo powoli. Nau czona przez pana Filipa służąca brała każdą książkę osobno do ręki i z niemniejszą ostrożnością przenosiła ją na inne miejsce. Książek było wiele, a nadzorującej Anieli nie chodziło wcale o pośpiech. Zapewne i młody budowniczy zawiele miał wolnego czasu, bo nietylko nikogo do pośpiechu nie zachęcał, ale nawet obecnością swoją odrywał Anielę od możliwej pomocy.

Stali oboje zdala od książek i prowadzili rozmowę przerywaną od czasu do czasu dłuższem milczeniem. Czasem spojrzeli sobie prosto w oczy, czasem patrzyli w ziemię, jakby tam czego szukali.

Po pierwszym dłuższem milczeniu ozwała się pierwsza Aniela:

— Jeżeli się nie mylę, pan jesteś bliskim naszym sąsiadem.

— Mieszkam naprzeciwko — odparł zapytany.

— Widuję pana często.

— Ja zaś nietylko widuję, ale i słyszę często...

Aniela zarumienila się.

— Słyszysz mnie pan grającą! — dodała szybko.

Młody człowiek uśmiechnął się. Po bladej jego twarzy przemknął uśmiech weselszy.

— Zdaje mi się — odrzekł — że raz pani śpiewałaś!

Aniela przesunęła ręką po zarumienionem czole.

— Ach! — odparła z uśmiechem — jak my się łatwo zdradzić możemy, jeżeli nie jesteśmy artystkami z rzędu!

— Dlaczego?

— Artystka śpiewa cobadź, co od niej wymagają. Umie ona na zawołanie rozpętać, marzyć, śmiać się i płakać. Umie nienawidzić i...

— I kochać... chciałaś pani powiedzieć.

— Niech i tak będzie... słowem, umie odegrać każdą rolę, jaką się od niej w danej chwili wymaga. Inaczej dzieje się u zwykłej, pospolitej kobiety. Jeżeli siadzie do gry, a gdy do tego jeszcze nikt jej nie słucha, to gra ta jest w pewnym związku z pewnymi tajemnicami jej serca. A cóż dopiero mówić o śpiewie, który wprost z sercem koresponduje?...

Aniela miała przy tych słowach wyraz lekkiego żartu na ustach. Za to w oczach było więcej ognia niżeli zwykle.

Młody człowiek słuchał ją z uwagą.

— Masz pani słusność — rzekł po chwili — gra i śpiew kobiety, niewystępującej w pretensji artystki, wiele mogą nam powiedzieć. Grozi nam jednak z tego powodu wielkie niebezpieczeństwo, daleko większe od tej szpary przez którą wleka się światło z ulicy!

I z uśmiechem wskazał na mur zarysowany.

— Niebezpieczeństwo? — powtórzyła Aniela, i pełnem okiem spojrzała na mówiącego.

Pod tem sporzeniem zarumienil się młody człowiek.

— Nie cofam tego słowa — odrzekł z uśmiechem — i zaraz się wytłomaczę. Wszystkie siostry sztuki przedstawiają się nam w konturach jasno określonych, prócz muzyki. Poezja, rzeźbiarstwo, malarstwo, architektura — wszystko to ma linje jasne, ostre i łatwo zrozumiałe. W moim zawodzie pozna każdy od razu pałac, willę i dom czynszowy. Tak samo w malarstwie i w rzeźbie. Tymczasem muzyka podobna jest do owych rusalek balladowych, które nas często uroczymi tonami swymi prowadzą na dno chłodnej wody!...

— Ach, jakże pan obmawiasz muzykę!

— Są jeszcze pewne warunki, w których ona zdradliwie upaja nas na to tylko, aby nam po przebudzeniu na zawsze spokój odebrać!

Byłże Andrassy whigiem? byłże torysem? Któż powie! Jedno pewne: nie widziano bardziej szowinistycznego nadeń madziara.

Drugi karjery dyplomatycznej rozszerzały się coraz bardziej przed przyszłym kanclerzem. Andrassy miał szczęście. Nieraz udało się mu rzecz pokierować nad wszelkie spodziewanie. Może to owoc śmiałości.

Jedną z największych trudności było ustalenie łącznika między Austrią a Węgrami w sprawach ludu te wspólnie obchodzących.

Andrassy wynalazł—delegacje. Początkowo miało to za plan szalony. Gdy się Andrassy z projektu swego zwierzył długoletniemu przyjacielowi baronowi Eötvös i o rozwinięcie agitacji w tym celu upraszał, ten załamał ręce i krzyknął przerażony:

— Na Boga! ratunku! niema już wątplenia. Mój biedny przyjaciel Gyula stracił zmysły.

Gyula "wszakże zdrów był wysmienienie a instytucja przezeń pomysłała do dziś służy krajowi najfortunniej.

Armje, stosunki społeczne, politykę zagraniczną, reformę uniwersytetu, sądy i koleje wciągnął nowy minister-prezydent w krąg swej działalności; naturalnie wszystko na swój sposób. Rzucał myśl za myślą doradcom swym i urzędnikom. Biada tym którzy go od razu nie zrozumieli. A przecież aby go pojąć, trzeba być małym geniuszkiem.

Andrassy rzecz przenika jednym spojrzeniem, żądając aby wszyscy z równą jak on łatwością na bieg spraw się zapatrywali. Zapomina iż wszyscy nie mogą tak samo myśleć jak on i wpada w zdumienie spotkawszy człowieka, którego duch zbudzić się nie może pod wpływem pierwszych rzuconych słów. W przeciągu lat trzech Andrassy jako szef gabinetu załatwił sprawy lat kilkudziesięciu. Powodzenie liczonego mu zawsze—na krok niudały zamykano oczy.

Obejmując w r. 1870 tekę ministra spraw zagranicznych, Andrassy miał sympatię całego ludu; jeśli nie jednym z największych, był on niezawodnie najszcześliwszym z ministrów. Popularność w Węgrzech zjednała mu popularność w Austrii. A przytem Andrassy wszedł w chwili gdy dyplomacja „starej szkoły” była powszechnie znienawidzoną.

Andrassy zrobił krok jeden: utrzymał neutralność Austrii i Węgier w roku 1870—krok drugi: wewnątrz kryzys roku 1871 w Austrii zwrócił na korzyść Niemców i konstytucji.

W lutym roku 1871 zaświtała w Austrii era Hohenwarta. Węgry czuły iż chodzą tu będzie o ich nowy system. Poczęto się niepokoić. Zwrócono się więc z niepokojem ku Andrassy'emu.

Niewiadomo co inni dyplomaci w podobnie zawiłanej chwili czynią, pewną jest wszakże, iż Andrassy ma w tych razach swój własny środek... znika.

Andrassy znikł—jak mu się to już nie po raz pierwszy i ostatni pewno zdarzyło.

Ogłasza w tedy dzienniki, iż hrabia wyjechał do dóbr swoich gdzieś w zachodnim Węgrzech kacie.

Wielkie kwestje kraj całej poruszające zdają mu się być obojętne, przynajmniej nie pilne. *Si illabitur fractus orbis*—on poluje i bawi się! Beust i najwyżsi urzędnicy upraszają go o powrót rychły. Andrassy nie wraca jednak z dobrowolnego urlopu, który mu uprzyjemniają „wino, kobieta i śpiew“.

Hohenwart padł i wtedy podniósł się wielki „jubel“ dla hrabiego Beusta. Beust wszakże doszedł do tego stadium, w którym według Tacyty: *seu bene, seu male facta premunt*. Andrassy... milczał i znów na chwilę wyjechał do dóbr swoich.

Początek rządów Andrassy'ego nazwano „sztuczką huzarską“.

Dzieje ich czytelnikom są już znane doskonale. Wiadomą jest każda z dróg któremi chadzał Andrassy, balansując częstokroć z zadziwiającą zręcznością. „Wczoraj“ austriacko-węgierskiego kanclerza należy już do historii; jego „dziś“ to kongresowe sprawy.

W przeciągu lat ostatnich popularność hrabiego w Węgrzech zmniejszała się z błyskawiczną szybkością.

Hrabia nie zdaje się tem martwić.

Często słyszano z ust jego:

— Przed laty pięciu byłem najpopularniejszym w Węgrzech mężem; po dalszych pięciu latach będę znów najpopularniejszym mężem w Węgrzech i Austrii.

Kreślący słowa te nie czyni jako piękne panie, które zainteresowawszy się bohaterem romansu na pierwszych stronicach, wnet rzucają się do końca dzieła dla dowiedzenia się o jego szczęśliwych lub tragicznych losach...

Słowa ostatniego o kanclerzu wypowiedzieć dziś jeszcze nie można.

„Jutro“ polityków nigdy nieodgadnione... qq.

Braki w naszym przemyśle.

III.

— Y — Jeżeli w ostatnich kilku latach widocznym jest pewne ożywienie na polu przemysłowym, to fakt ten daje się odnieść prawie wyłącznie do Warszawy.

Tutaj postępują szybko rzemiosła, tu również przybawiają nowe fabryki, tutaj słowem cała działalność w kierunku przemysłowym jest zogniskowana.

Ruch ten jaki się rozwija w Warszawie, zapewniając miastu byt samodzielny i na trwałych fundamentach oparty, może nas naturalnie cieszyć tylko i do dalszej pracy zachęcać.

Ale z drugiej znów strony czy owa centralizacja przemysłu w jednym tylko punkcie jest dobrą i korzystną dla ekonomicznych interesów kraju?

Na to trzeba odpowiedzieć przecząco.

W Warszawie życie przemysłowe rozwija się stopniowo, ale prowincja za to śpi tak dobrze dzisiaj jak dawniej i to właśnie jest jedną z najsłabszych stron naszych stosunków fabrycznych i rękodzielniczych.

W Warszawie skupiają się wszystkie siły lepsze i postępowe, gdy tymczasem prowincja najzupełniej sił takich jest pozbawiona.

Wyroby warszawskie cieszą się coraz szerszym uznaniem, nie ustępując w wielu razach produkcji najpierwszych fabryk zagranicznych; podczas gdy wyroby warsztatów prowincjonalnych są tem samem czem były przed laty pięćdziesięciu.

Nie potrzebujemy zresztą robić dalszych porównań; nie możemy wszakże pominąć tej ogólnej zasady, że rozwój ekonomiczny danego społeczeństwa wówczas tylko może mieć trwałą podstawę, gdy praca przemysłowa przeniknie do wszystkich zakątków kraju i rozwinię się wszędzie.

Zasada ta, zalecana w teorii przez poważnych myślicieli-ekonomistów, jest już gdzieindziej od dość dawna stosowaną w praktyce.

W Niemczech np., Belgji, Danji i t. p., każda niemal miejscowość uprawia i rozwija u siebie jakąś

gałąź przemysłu a wyroby jej znajdują zbyt szeroki i zapełniają rynki miast pierwszorzędných.

Po miasteczkach małych a nawet po wioskach, dyminia tak dobrze kominy fabryczne i pracują warsztaty postępowe jak po miastach wielkich.

Tym sposobem każdy najskromniejszy zaścianek ma najprzód na czem swój byt oprzeć i zkaż czerpać siłę żywotną a powtóre ma wyraźną perspektywę rozwoju.

Postęp i w ogólności życie przemysłowe opierają się tam nie na skupieniu w jednym miejscu sił i środków właściwych, ale owszem na rozumnej ich decentralizacji i umiejętnym rozprowadzeniu po całym organizmie zbiorowym. U nas jak wiadomo jest zupełnie inaczej, a ujemne ztąd skutki są aż nadto widoczne. Bo rzucmy okiem np. na setki naszych miast prowincjonalnych! Z zasady mają one być naturalnymi ogniskami przemysłu, handlu i rękodzieł, a tymczasem czem są w rzeczywistości?

Biorąc ściśle, większość miasteczek naszych nie ma poprostu żyć z czego.

Gdybyśmy takich np. Pacanów, Radzyniów, Łuków i t. p. zapytali, na czem one swój byt i przyszły rozwój opierają, co stanowi ich sposób utrzymania, to z pewnością nie umianoby na to odpowiedzieć.

Przemysłu niema żadnego, rzemiosła w najniższym stopniu, o handlu niema co mówić.

Tym sposobem miasta prowincjonalne wewnątrz nie mają żadnej siły, a z zewnątrz nie przybywa nic coby ich nędzny stan przemysłowy mogło podnieść.

Na okoliczność tę wszystkim ludziom myślącym, a nadewszystko przedsiębiorcom i kapitalistom należałoby zwrócić bliższą uwagę.

Nie mamy tu naturalnie na myśli jakichś poświęceń kapitału ku dobru miast prowincjonalnych, ale po prostu własną korzyść tych, którzy środki jakie posiadają lub posiadac mogą, pragnęliby zużytkować w przemyśle.

Kapitały nie a nie nie straciłyby na tem, gdyby zamiast kupić się wyłącznie w Warszawie, wyrzwały na prowincję i tam również upatrywały dla siebie korzystnych przedsiębiorstw przemysłowych.

W tym wszakże celu należałoby poznać bliżej warunki danych okolic, wśród jakich (to jest warunków) ta lub owa gałąź przemysłu mogłaby dobrze prosperować.

Względ ten, niezmiernie podług nas ważny, jest jak dotąd zupełnie pomijanym i ztąd niejedna z fabryk zakładanych w Warszawie albo idzie lichu, wegetując bez widoków dla siebie, albo nawet upada; gdy tymczasem toż samo przedsiębiorstwo, założone na prowincji w odpowiednich, bardziej sprzyjających warunkach mogłoby się najpomyślniej rozwinąć.

Oprócz tego jest wiele innych względów, które za otwieraniem zakładów przemysłowych na prowincji bardzo dobitnie przemawiają.

Przedewszystkiem wielką jest różnica w kosztach tak wynajmowania jak i budowania odpowiednich lokali.

W Warszawie lokale jak wiadomo są drogie, a nabycie placu wymaga znacznego od razu kapitału, gdy tymczasem po miastach prowincjonalnych jest wprost przeciwnie.

Ten sam kapitał, który przedsiębiorca wydaje na opłacanie lokalu przez lat parę w Warszawie, mógłby w danej miejscowości na prowincji starczyć na pobudowanie własnego domu lub też mógłby być obojętnym na powiększenie od razu samego przedsiębiorstwa; dalej, na prowincji niema takiej drożyzny w ogóle, na jaką skarżymy się w Warszawie.

— Okropna zdrajczyń!

— Niech sobie pani wyobrazi człowieka samotnego, pognębionego w pracy, walczącego w początkach swego zawodu z obojętnością i złośliwością ludzką, upadającego pod ciężarem obowiązku, którego spełniać musi...

Zdawało się Anieli, że przy tych słowach błysnęło coś jaśniejszego w oczach młodego człowieka jakby łaza ukryta... Westchnęła nieznacznie.

— Wyobraź sobie pani takiego człowieka — mówił młody pracownik — który w tak twardych warunkach swego życia zastyszy nagle jakiś dźwięk sympatyczny, jakąś piosenkę, której słowa w dziwny sposób do niego się stosują... I pomyśl pani, że ten człowiek jak spragniony Tantal ten dźwięk, te słowa nagle pochwyci i w swoim osamotnionem sercu złoży. O jakże często wydobywają się potem te słowa ztamtąd — jak dziwnie brzmią po pustej przestrzeni osamotnionych komnat i jak gorączkowe sprowadzają sny i marzenia... Dla samotnika są one częścią jedyną manny życia... karmi się niemi długo... póki się nie rozczaruje, póki się nie przekona, że to co on niewyraźnie przez drugie, trzecie lub czwarte okno zastyszał, nie było tem za co on je wziął zrazu! Złudzenie foniczne... nie więcej!...

Aniela patrzyła z uśmiechem przed siebie.

— W samej rzeczy — odpowiedziała — są złudzenia, od których trudno się uchronić. Szczęściem dla nas jeżeli nie jesteśmy tak osamoczeni, jak to pan opisujesz! Najczęściej ktoś z nami przebywa... chociażby tylko myśl i pamięć naszych przyjaciół! Wiem że takiej pociechy nie powinno panu brakować, wiem że przy pracach całonocnych jest zawsze ktoś myślą lub okiem przy panu!

Twarz Anieli zarumieniała się nieznacznie. Młody pracownik zamyslił się.

— Któżby to mógł być? — zapytał smutno, podnosząc zwolna oczy do góry.

Jeszcze większy rumieniec wystąpił na twarz Anieli.

— Pan masz matkę! — rzekła z pewnem wysileniem, bo coś nagle chwyciło ją za gardło.

Młody pracownik smutno patrzył na nią.

— Tak jest — odparł — mam matkę, chorą, biedną, sparaliżowaną staruszkę! Wobec niej czuję się tem smutniejszym, bo nie mam sposobu uczynić jej samotność znośniejszą.

Piękne światło zapłonęło w oczach Anieli.

— W takim razie jesteś pan rzeczywiście samotnym! — rzekła i smutno spojrzała przed siebie.

Z nieznacznym na ustach igrającym uśmiechem patrzył na nią młody człowiek.

— Nielitościwą jesteś pani! — zawołał — zostawiasz mnie bez pocieszenia w tej mojej samotności!

— Jakto? — ocknęła się Aniela.

— Sądzę, że na moją skargę inaczej pani odpowiesz!

— Inaczej?

— Że mimo mojej samotności, mimo chorej, sparaliżowanej matki, jeszcze tak bardzo samotnym nie jestem...

Szkarłatny rumieniec wystąpił na twarz Anieli.

— Ach pani — odrzekła — tego już powiedzieć nie mogę, bo inaczej... inaczej... inaczej...

I na tem słowie „inaczej“ zakończyła się cała ta rozmowa, bo jakoś inaczej nie można się było wyśłowić, a co innego nad to, co w tej chwili było w serduszkach, powiedzieć się także nie chciało.

Tymczasem pan Malina wraz z panią profesorową okazali się na progu, a służąca już sporą przestrzeń ściany była uprzątnęła.

Od niebezpieczeństw osobistych przeszła teraz rozmowa na niebezpieczeństwo publiczne.

Zaczęto starannie przyglądać się rysom ściany.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

niewypłacalności dwóch mekлерów wełnianych Har-
zarda i Caldecotta.

Londyn 18-go. — Izba wyższa. Lord Beaconsfield
broni traktatu pokoju i oświadcza, że Anglja zawsze
sprzeciwiała się podziałowi Turcji. Państwa europej-
skie nie wyłączały Rosji jednogłośnie utrzymywały,
że w interesie Europy sułtan winien zachować wiel-
ką władzę. Anglja oświadczyła Rosji: dotąd a nie
dalej — Azja jest dostatecznym polem. Beaconsfield
nie przypuszcza aby zobowiązanie Anglii bronięcia
Turcji prowadziło do wojny. Zajęcie Cypru spowo-
dowało utrzymanie pokoju i postępu. Anglja nie boi się
wojny, szukała bowiem prawdy i sprawiedliwości.

Warszawa 20-go lipca.

Bukareszt 19-go. — Zdrowie ministra Bratiana jest
dosyć zadawalniające. Wydział robót publicznych
przejął na czas jego choroby minister wyznał Ghicza.

Paryż 19-go. — W Anzin wykryto obecność pod-
burzających agentów zagranicznych.

Wiedeń 19-go. — Przybył tu Karateodory basza,
i zaraz rozpoczęły się narady co do warunków, pod
którymi Porta zgodzi się na ewakuację Bośni i Her-
cegowiny. Dotąd rzeczy tak stoja, że ani generał gu-
bernator Bośni wali Maahar basza, ani dowódcy wojsk
tureckich w tej prowincji nie otrzymali od wysokiej
Porty żadnych instrukcyj co do wkroczenia wojsk
austriackich. Pełnomocnicy tureccy zajmują tymcza-
sem takie stanowisko, że Porta wymaga od Austrii
objaśnienia tak co do czasu trwania jak i co do teryto-
rialnych rozmiarów okupacji. Okazują jednak skłon-
ność do spokojnego zezwolenia na okupację w za-
mian za formalne wręczenie spisanej dokładnie wła-
sności skarbu tureckiego i możliwego do pozostawie-
nia materiału wojennego. Prócz tego dowodzą, że
okupacja nie może się rozciągać na sandżak Nowego
Bazaru, który jest bardzo ważny dla Porty, jako stra-
tegiczna pozycja Turcji względem Serbji i Czarnej
Góry, tudzież jako punkt koncentracji wojsk tu-
reckich, cofających się z Bośni i Hercegowiny.
Właściwe układy rozpoczyna się dopiero wówczas,
gdy przybędzie marszałek Mehemed Ali basza. Porta
ma zamiar wystawić stutysięczną armję przeciwko
Grecji.

Wiedeń 19-go. — Pisma donoszą że tak w Wiedniu
jak i Konstantynopolu trwają układy co do zajęcia
Bośni. Dotychczas nie ma jeszcze oznaczonego ter-
minu wejścia wojsk, oświadczone jednak Portie że
po za pewnym oznaczonym terminem dalsza zwłoka
w okupacji nie jest dopuszczalną.

Wiedeń 19-go. — Stosunki Turcji z Grecją doszły
do najwyższego stopnia napięcia. Uważają tu wy-
buch wojny turecko-greckiej za nieunikniony, nie
można bowiem pakiadać wielkiej nadziei w zapo-
wiedzianą interwencję angielską. Układy między
gabinetem austro-węgierskim a delegatami turecki-
mi o zajęcie Bośni i Hercegowiny natrafiły na tru-
dności. Chwilowo są formalnie wstrzymane.

Brody 19-go. — Rozpoczął się transport jeńców
tureckich.

Berlin 19-go. — Wygotowany w ministerjum pro-
jekt do prawa przeciw demokratom socjalnym ma
być dwa razy obszerniejszy od projektu odrzucone-
go i wnosi środki przeciw prasie, stowarzyszeniom
i zgromadzeniom socjalistów. Co do prawnego sformu-
lowania, to zarzuty rozwiązane sejm zostały
uwzględnione częściowo. Cesarz Wilhelm ma wyje-
chać niezadługo do Teplie. Minister handlu May-
bach zamierza nabyć dla skarbu pruskiego kolej
żelazną z Kolonii do Mindenu.

Konstantynopol 19-go. — Wojska tureckie w Tessalji
koncentrują się pod Sataldzą, gdzie urządzono gło-
wny dla nich obóz. W przystani konstantynopolitań-
skiej gromadzą wielką eskadę wojenną, która, gdy
zajdzie potrzeba, będzie mogła za kilka dni odply-
nąć do Pireus. Z liczby wojsk które opuszczają Bo-
snię, 18,000 pod dowództwem Nazifa baszy wsiądzie
na statki w Durazzo i do Epiru odpłynię.

Rzym 19-go. — Pomiedzy Watykanem a Turcją
miała stać konwencja, usuwająca wszelkie tru-
dności. Według daleko sięgających układów, ma o-
trzymać nuncjusz monachijski jurysdykcję nad ko-
ściołami i biskupami pruskiemi. Ma to być środek do
przywrócenia porządku. W kilku miastach przygo-
towuje „Italia irredenta“ mityngi.

Londyn 19-go. — Sześć pancerników i trzy kano-
nierki otrzymały polecenie zebrać się pod komendą
Hayesa na wodach Cypru. Telegram z Malty donosi,
że Wolessley z 7,000 wojska wypłynął do Cypru.

Londyn 19-go. — Posiedzenie nocne izby lordów
było wczoraj ożywione. Znajdowała się na niem
księżna Walji i inni członkowie rodziny królewskiej.
Trybuna pełne. Konserwatyści z żywymi oznakami
zadowolenia witali Beaconsfielda i Salisburyego. Bea-
consfield przedstawił izbie protokół z posiedzeń
kongresu; poczem w długiej mowie bronił polityki
rządu, traktatu berlińskiego i konwencji konstanty-
nopolitańskiej z dnia 4 czerwca, które mają zapo-

biedz zagrożeniu niepodległości Europy i zaszkodze-
niu interesom Anglii, którym przeczył traktat
San-Stefano zagrożik. Kongres zwrócił Turcji 2/3
terytorjum, które na mocy traktatu San-Stefano mia-
ły jej być zabrane. Zwrócił też Turcji linję Bałka-
nów. Co do Sofji i Warny, to sam Mehemed-Ali
uznał pierwszą za punkt nieprzedstawiający strate-
gicznej ważności. Warny niepodobna było dla Tur-
cji zachować; ale natomiast zachowało się dla niej
Burgas, o wiele ważniejszy. Zajęcie Bośni przez
Austrię postanowiono na to, żeby Turcję zwolnić
z ciężaru utrzymywania w tej odległej prowincji,
dla porządku 50,000 ludzi, co byłoby w dzisiejszem
położeniu Turcję zrujnowało.

Austria zatem została powołaną do zajęcia Bośni
dopóty, dopóki się tam nie zyszcze poważnej podsta-
wy przyszłego pokoju i porządku. Anglja nie zezwo-
liła na rozbiór Turcji lecz usiłowała mu zapobiedz.
Wszystkie mocarstwa, nie wyjmując Rosji, doszły
do przekonania, że najlepsze widoki utrzymania spo-
kojności i porządku przedstawia utrzymanie władzy
sułtana.

Dalej Beaconsfield przeszedł do polityki, której
kongres trzymał się względem Grecji. Interesa gre-
ckie nie były wcale pominięte i zaniebane ale wy-
magania Grecji, która wielką cieszy się sympatją,
nie mogły być zaspokojone. Grecja ma przyszłość
przed sobą, ale musi czekać. Dopięto wielkich rezul-
tatów w sprawie nowego ukształtowania mapy euro-
pejskiej bez przelania kropli krwi angielskiej. Uczy-
nione wydatki wykazały się Anglii.

Gdyby wojna była wybuchła, na którą zresztą An-
glja była przygotowana, wydatki byłyby o wiele
większe. Rezultatów dotyczących Azji osiągniętych
na kongresie Beaconsfield w gorących bronił słow-
wach. Przeświadczenie to doprowadziło do konwen-
cji konstantynopolitańskiej z dnia 4 czerwca, której
cel jest nie tylko militarny ale głównie ma ona służyć
dla przywrócenia spokojności i porządku w Turcji
azjatyckiej, która będzie mogła rozwinąć się przy
pomocy bogactwa i ducha przedsiębiorczego Europy
a Europa nawzajem będzie mogła z pomocniczych
źródeł Azji Mniejszej korzystać. Konwencja nie oba-
dziła nieufności Francji, której przyjazne stosunki
z Anglią ciągle się wzmacniają — lecz interesa Fran-
cji i Egiptu są więcej rzeczą uczucia (sentimental),
gdy przeciwnie interesa Anglii są materialne (sub-
stantiel). Anglja Rosję powstrzymała. W Azji jest
dosyć miejsca dla Anglii i Rosji. Anglja nie przyje-
ła na się przez zajęcie Cypru żadnej odpowiedzialno-
ści niepotrzebnej; posłuży ona raczej do utrzymania
monarchji tureckiej i zabezpieczenia pokoju. Wiele
szczegółów będzie można przytoczyć dopiero po ra-
tyfikacji traktatu berlińskiego. Mowę Beaconsfielda
przerywano w wielu miejscach oklaskami.

Po Beaconsfieldzie zabrał głos hr. Granville i o-
świadczył, że z gruntowniejszą krytyką polityki rzą-
dowej wstrzyma się dopóty dopóki protokółów z po-
siedzeń nie przeczyta. Wielkie niebezpieczeństwo spo-
czywające w złej administracji Turcji, ucisk jej nad
poddanymi chrześcijańskimi, powinny być dopro-
wadzić do porozumienia się europejskiego dla zapo-
bieżenia temu niebezpieczeństwu. Granville żałuje,
że Grecja przytem została pominięta; wątpi, ażeby
Turcja mogła się znowu podnieść. Zajęcie Cypru nie
przyczyni się do bezpieczeństwa kanału Suezkiego.
Koszta okupacji Cypru są wielkie, włożyły na kraj
wielką odpowiedzialność, której z pewnością nie rów-
noważą korzyści z posiadania Cypru. Derby podda-
je także krytykę politykę rządu i powiada, że się po-
dał do dymisji z przyczyny zarządzanej bez wiedzy
parlamentu wysyłki wojsk indyjskich, która miała
na celu opanowanie, nawet bez zgody Porty, Cypru
lub jakiego punktu na wybrzeżu syryjskiem. Sa-
lisbury bronił rządu i oświadczył, że twierdzenia Der-
bego są niedokładne. Derby wzmacnia jeszcze prawdę
swoich oświadczeń. Salisbury powiada, że nie zarzuca
Derbemu braku miłości prawdy, lecz tylko braku
pamięci. Zajęcie na tem się skończyło. Izba się
odręczyła.

LOGOGRYF.

Pierwsze — miasto w Hollandji sławne z swych organów,
Drugie — wieś na zwaliskach stolicy bułgarskiej,
Trzecie — są rozrywką dla zamożnych pańów,
Czwarte — miasto znaczne na wyspie Fijońskiej,
Piąte — rasa kolorem skóry się różniaca,
Szóste — rzeka w Rosji azjatyckiej bieży,
Siódme — jezioro, koło Chelma leży,
Ośme — przyprawa ostry smak mająca.

Początkowe kilku tych wyrazów litery
Mają nam złożyć nazwisko opery;
Końcowe — jednak od dołu do góry,
Złożą nazwisko tego meża, który
Pod tę operę muzykę podłożył.
Ale już chwili obecnej nie dożył.
Rozłożenie wyrazów: b, bi, cha, eu, den, e, e, er, g,
gr, har, im, le, lm, m, nie, ne, o, o, ry, se, se, u.

(Znaczenie zeszłej szarady: Starość).

— **Kantor Redakcji i Administracji**
pisma codziennego „Nowiny“ przeniesiony został
na ulicę Królewską nr. 4 (róg Saskiego placu.)
(3-6) —13,353—

— **INSTYTUT LECZENIA**
Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa
Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach,
oraz choroby nerwowe leczą nowym radykalnym
środkiem **MASSAGE**, na Gimnastykę **higie-
niczną** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety.

M. Olszewski.

— **S. Galecki,** adwokat, przeniósł kancelarję
na ulicę Mazowiecką nr 1; przeprowadza sprawy cy-
wilne i karne w Warszawie i na prowincji, biednym
udziela porady bezpłatnie. —12970—2—3

— **Kazimierz Julian Jasiński,** adwo-
kat przysięgły, przeniósł mieszkanie i kancelarję na
ulicę Długą nr 32, do domu zwanego Potkańskie.
—13202—2—3

— **Józef Łukomski,** adwokat przysięgły,
przeniósł kancelarję na ulicę Elektoralną nr 10, wprost
Zimnej. —13412—1—3

— **Józef Szuff,** kandydat praw, Adwokat,
otworzył kancelarję przy ulicy Długiej w domu
W-go Jentysa pod nr 16; przyjmuje klientów do
10 1/2 rano i od 4 1/2 do 7 1/2, po południu.
(3-3) —13,323—

— **Teodor Jakobsen,** fabrykant wyrobów
metalowych, wyjechał do Berlina i Paryża.
—13573—1—1

— **TYTON ROFE.** Nieznane tu jeszcze
zupełnie **tytonie fabryki tabaczej „Ro-
fe“** z południowej Rosji, słynące już od dawna
w Cesarstwie z nieporównanej swej dobroci i jedna-
kowego gatunku i koloru wszystkich warstw każdej
ich paczki, tak spodniej, zwierzchniej, jak i środko-
wej, nadeszły do składu cygar pod firmą **M.
Kiczorowski, ulica Wierzbowa nr 3,**
vis-à-vis filarów teatralnych i są do sprzedania po ró-
żnych lecz umiarkowanych cenach. Tenże skład zao-
patrzony został również w nowe gatunki tytoni fa-
bryki **Popowa & Comp. z Odessy.**
—13566—1—6

— **Józef Domański,** adwokat przysięgły,
przeniósł kancelarję na plac Krasński nr 2, dom W.
Wolfina. —13529—1—3

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom
Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący lekarze:
Od g. 9—10 **Dobroski K.** Choroby wewnętrzne, (specjalnie
płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniw.
Choroby wewnętrzne. Codziennie, (w soboty od g. 11—12).
Od g. 11—12 **Adam Bauererz,** leczenie elektryczno-
ścią (Elektroterapia). Codziennie.
Od g. 11 1/2—12 1/2 **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne
(specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie, (w soboty do
12—1).
Od g. 12 1/2—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne
i skórne. Codziennie. Prócz tego w środy i soboty od 7 — 8
wieczorem.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.
Od g. 2—3 **Orłowski Władysław.** Chor. chirurgiczne
specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.
Od g. 2 1/2—3 1/2 **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka
Jezus, Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.
Od g. 2 1/2—3 1/2 **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skór-
ne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne. Specj. ner-
wowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem nie-
dział i świąt.
Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby
oczu. Codziennie (w niedziele od 10—11).
Od g. 3 1/2—4 1/2 **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów.
Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4 1/2—5 1/2 **Giunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów.
Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skór-
ne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).
Od g. 4 1/2—5 1/2, w poniedziałki i środy przyjmują się za-
mówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne).
—10480 —45—0

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.
Przyjmują w niej następujący lekarze:
Od 10—11. Codziennie, Dr **J. Majkowski z chorobami
wewnętrzными.**
Od 11—12. Codziennie, prócz Niedzieli, Dr **B. Gepner, z cho-
robami oczów.**
Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski, Or-
dynator Szpitala S-go Jana Bożego, z choro-
bami uszów.**

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 20-go lipca 1878 roku.

W e k s l e:		Dopełnione ran akcja.		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin 4 wista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	139.72 1/2-50-42 1/2-35-20-05-138.90	139.20	—	—	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	9.40	9.41	—	—	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	113.10-112.95-87 1/2	113.17 1/2	—	—	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	—	122.40	—	—	—

Papier publiczne.		Dopełnione tranżakcji.		Z końcem giełdy.	
		żądano	placono	żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100 ...	—	—	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.	—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.90	99.10	98.70	—	—
małe.	—	—	—	—	—
Listy zast. m. War. serji I.	—	93.40	93.	—	—
" " " " II.	—	93.30	93.	—	—
" " " " III.	—	92.50	92.	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże ..	—	87.50	87.10	—	—
małe ..	—	—	—	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III.	—	98.96.75	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 ..	—	238.	—	—	—
" " z r. 1866 ..	—	238.	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie ..	114.50	115.	114.	—	—
Pożyczka wschodnia ..	95.25	96.25	—	—	—

Akcje i Obligacje.		Dopełnione tranżakcji.		Z końcem giełdy.	
		żądano	placono	żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel.	—	—	—	—	—
za rs. 125.....	—	—	—	237.	—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—	81.	—
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—	—	—	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	112.50	113.	112.	—	—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	253.	—	—	—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	253.	—	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	238.	235.	—	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—	—	—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	600.	550.	—	—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	250.	—	—	—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—	—	500.	—	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—	—	—	—	—
Akc. Towarzystwa fat. machia	—	—	—	—	—
Akc. Towarz. Łazien i Łazni	—	—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 31%, nowych 38%, zastawnych m. Warszawy ser. I i II 151 1/2, m. Łodzi 112 1/2, listów likwidacyjnych 54%, oblig. skarbowych 121%, pożyczki prem. 1ej emisji 9%, 2ej emisji 176 1/2.

Monety: Półimperjały rs. — — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

Od 12—1. Codziennie, Dr. E. Klink, Ordynator Szpitala 8-go Łazarza, z chorobami wenerycznymi i skórnymi. W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr. K. Karwowski, Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopia).

Od 1 1/2—2 1/2. Codziennie, Dr. J. Sznabl, z chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego).

Od 2—3. Codziennie, Dr. St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.

Od 3—4. Codziennie, Dr. S. Wojno, Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, z chorobami zewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów.

Od 3—4. Codziennie, Dr. H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi, oraz leczeniem elektrycznością.

Od 4—5. Codziennie, Dr. J. Anders, Ordynator Kliniki przy uniwersytecie, z chorobami wewnętrznymi.

Od 1 1/2—2 1/2. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. 23—0—1627

Kantor Domu Handlowego
H. USZYŃSKI i S-ka
 przeniesiony został od dnia 8 lipca r. b.
 na ulicę Tłomackie nr 3,
 do domu W-go Manna. —13422—1—3

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

— Wysokość wody na Wiśle stóp 2 c. 2.
STAN POWIETRZA
 Dziś rano ciepła st. 10, w południe 15
 Reomura (761 Odmiana.)

TEATR LETNI.
 Dziś: Hugonoci. Jutro: Pan Damazy.
Teatr ze Lwowa:
ELDORADO: Dziś: Szatan na ziemi, opera komyczna w 4-eh aktach 5-ciu obrazach, Franciszka Suppe.

Dolina Szwajcarska.
PROGRAM
Koncertu Bilsego.
 Jutro w Niedzielę dnia 21 Lipca r. b.
 Pomiedzy innymi wykonane będą:
 Uwertura z Lalidasa „Sakantala,” Karola Goldmarka.
 Danse macabre (taniec szkieletów) Kamila Saint-Saënsa.
 Fantazja z op. „Oberon,” K. M. Webera.
 Koncert na skrzypce, Bazzini, wykona koncertmistrz p. Halir.
 Wspomnienie Pragi, fantazja na kornet a piston, Hoeha, wyk. kompozytor.
 Początek o godzinie 6 po południu. —Konie około 10 wieczorem.

W Poniedziałek:
 Uwertura „Inkwizytorowie,” Hektora Berlioz.
 Potpourri z op. „Traviata,” Verdięgo.
 Uwertura „Egmont,” L. Beethovena.
 Fantazja z op. „Faust,” na skrzypce, Sarasata, wyk. koncertmistrz pan Cezar Thomson.
 Karnawał Wenecki. Warjacje na kornet a piston, Levy, wyk. pan Teodor Hoch.
 Początek o godzinie 7-mej wieczorem, w Niedziele i Święta o godzinie 6-tej wieczorem.
 Dnia 17 (29) Lipca 1878 r.
Ostatni Koncert.

Z powodu wyjazdu
wyprzedaż Zameczków
 do portmonetek, bucików, oraz pantofli. —**Maszyna szewska** i do skórzanej galanterji, prawie nowa, za pół ceny kosztu. Erywan-ska Nr 12, w prawej oficynie, Nr mieszkania 14.
 —13553—1—2

Handel Towarów Kolonialnych
 ładny i obszerny, jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipie Nr 28; zastać można od godziny 1 do 4.
 —13551—1—3

OGIER
 karogniady, lat 6, mierzyn; Trzy Wozy półtoraczne na żelaznych osiach, do sprzedania w Hotelu Polskim. Wiadomość u Szwajcara.
 —13558—1—2

Potrzebny jest zaraz
UCZEŃ
 do Handlu Win **S. Zięciakiewicza**, ulica Elekoralna, Nr 30. 1—3 — 13585 —
 Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję **Uczniów na stancję**; oprócz troskliwej opieki i korepetycji z przedmiotów szkolnych, zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckim i francuskim.
 Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8.
Leon Stefański,
 Nauczyciel języka niemieckiego.
 1—10 — 13497 —

Zakład mój istniejący od roku 1833, przyjmuje obywateli dla PP. Fotografów: Satynierki na gorąco, Maszynki do wytłaczania pojedyncze i cztero-biletowe, Kopcaltery i t. p. —Dla PP. Litografów: Sztance owalne, oraz Patrony do broni metalowe, Karbownice i Krany. —Tamże są gotowe Krany do piwa, Gwiehity, Moździerze, Żelazka zwozające i do węgli, Antaby do okien, w sklepie przy ulicy Piwnej Nr 11 nowy.
Józef Linke.
 —13564—1—3

Fabryka Pierników
 przy ulicy Freta-Szeroka Nr 14 nowy, wypieka codziennie rano do godziny 8-jej różne Bułeczki delikatne, Rogale, Obarzanki i Sucharki zwyczajne, polewane. —Dla handlujących dodaje się stosowny rabat. —**A. Brandt.**
 —13544—1—3

PRACOWNIA
Wyrobów Pończosznich
 haftów i znaczenia bielizny
A. KORSAK,
 przeniesioną została z Krakowskiego-Przedmieścia do domu W-go Andersa przy ulicy Elekoralnej Nr 31.
 —13559—1—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Garnitur Mebli
 orzechowy, brokatela kryty, mało używany, oraz Szeslong skórą kryty, Lustro, Stolik do kart i Szafla rozbierana —orzechowe. Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —13538—1—3

Na dostawę Papieru dla PP. Fotografów (Brystol),

przyjmuje obywateli po nadzwyczaj niskiej cenie specjalny Agent dla Królestwa Polskiego, zamieszkały przy ulicy Żorawiej, w domu pod Nrem 27, mieszkania 11, do godziny 9 rano i od 4 do 5 po południu. —Tamże przyjmuje się wszelkie zlecenia komisowe na St. Petersburg.
 —13540—1—5

KLACZ
 do sprzedania, angielska, wierzchowa pod damę. —Wiadomość, Twarda 29, u Kozickiego.
 1—2 — 13169 —

MAGAZYN STROJÓW
T. Trzciskiej
 przeniesiony z ulicy Hr. Berga na ulicę Długą Nr 16, zaopatrzony jest w znaczny wybór kapeluszy damskich, które sprzedaje począwszy od rs. 4. —Tamże przyjmują się suknie do roboty.
 1—3 — 13531 —

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
 przy ulicy Elekoralnej Nr 5
 (naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel,
Robins et Comp. w Londynie;
CEGLY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów.
 —0 — 4620 —

PARYŻ
Wystawa Powszechna.
Tani pobyt,
Za 10 Franków, 15 Franków,
20 Franków dziennie,
dobre mieszkanie, dobre pożywienie.

3,000
 Pokojów i Mieszkań rodzinnych do wyboru. Umowy specjalne z najlepszymi restauracjami. Piękne Apartamenty dla zamożnych rodzin. —Dla zasięgnięcia bliższych wiadomości udawać się należy pod adresem:
Mr de Laporte, Directeur de l'agence,
26, Passage Jouffroy, Paris.
 —13562—1—2

Nagrody rs. 30!
 W Grodzisku skradziono **ZEGAREK** Nr 43.896. remontoir złoty, kryty, koperta polerowana z wielkim wypukłym monogramem (litera J) przechodząca pionowo przez środek litery H) z fabryki Patek Philippe et Comp. w Genewie.
 Kto zegarek ten odniesie (pod adres Antoni Lesman, ulica Warecka Nr 7), lub wskaże ślad, po którym można go było odnaleźć, otrzyma powyższą nagrodę.
 Zwraca się też uwagę PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, aby zegarka tego nie nabywali.
 2—3 — 13484 —

W Łazienkach Królewskich, ze stajni **Foldmarszałka Ks. Barjańskiego**, są do sprzedania
KONIE CUGOWE
 O szczegółach dowiedzieć się można na miejscu w stajniach Łazienkowskich.
 3—3 — 12373 —

Do sprzedania
różne Meble i Lustra,
 mało używane.
 Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze od frontu.
 —12205—6—6

U Akuszerki
 jest **Pokoik** osobny, z wazelką wygodną, dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Elekoralna Nr 10.
 —13513—1—3

U Akuszerki P. F.
 są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, blisko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, wiadomość u stróża.
 —13520—1—3

POKOJ
 z przedpokojem i Kuchnią
 umeblowane, z fortepianem lub bez, każdego czasu do wynajęcia. —Wiadomość, Nowolipie Nr 28, u Rządy.
 1—3 — 13560 —

MIESZKANIE
 umeblowane, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 42, składające się z pięciu pokoi na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, markizą, fortepianem, kuchnią i wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 24 Lipca do 24 Września r. b. Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 domu, mieszkania 17, do godziny 11 przed południem i od 4 do 7.
 —13546—1—2

MIESZKANIE
 składające się z 3-eh osobnych pokoi i kuchni, jest do wynajęcia na kwartał, czyli do dnia 1-go Października 1878 r., oraz dwie Stajnie, dwie Wozownie, z mieszkaniem dla dorożkarza, lub też na składy, przy ulicy Mokotowskiej Nr 19 nowy, —stróż wskaze. Zaś co do porozumienia się o cenę lokalu, właściciel powyższego domu mieszka przy ulicy Grzybowskiej Nr 19 nowy.
 —13498—2—3

Palto letnie
 zamienione w d. 4 (16) Lipca r. b. u Szwajcara Sądu Okręgowego przy Wydziałach Cywilnych, znajduje się do odebrania także —Uprasza się osobę interesowaną o zwrot zamienionego palta, za jdnoczesnem odebraniem swego.
 —13541—1—1

Dnia 17 b. m., o godzinie 9 wieczorem, wybieg z domu Nr 2 przy ulicy Wierzbowej.
Pies, dog duński,
 maści białej w czarne łaty. Zaskawy znalazł ca odprowadzić takowego zechce do Składu materiałów aptecznych Ludwika Spiessa i Syna na plac Teatralnym, gdzie otrzyma odpowiednią nagrodę.
 —13471—2—3

Utrzymanie życia łatwiejsze, a ztąd i robotnik tańszy. Przy takich warunkach i koszta produkcji byłyby mniejsze, a co za tem idzie i wyroby tańsze. Tańszość zaś przy dobroci wyrobów zapewniałaby im chętny pokup, a konkurencja wyrobów zagranicznych w warunkach nawet zwyczajnych (to jest przy zwyczajnym kursie pieniędzy i t. p.) stawiałaby się mniej dla niebezpieczną.

Dla mniejszych zwłaszcza i średnich kapitalistów rozpoczynających przedsiębiorstwa z niewielkimi stosunkowo środkami, są to względy tak ważne, że lekceważenie zaliczyć trzeba do... grubych błędów w zakresie naszej produkcji.

Dopóki nie mieliśmy dróg żelaznych lub mieliśmy ich mniej, tak, że np. dostawa do zakładów materiałowych surowych, jak również ekspedycja wyrobów gotowych i t. p., mogły być utrudnione, dopóty i o rozwoju przemysłu na prowincji trudno było... pomyśleć.

Dziś wszakże, przy kilku liniach kolei przecinających kraj w rozmaitych kierunkach i przy ułatwionej tym sposobem komunikacji, dalsze ignorowanie prowincji pod względem przemysłowym nie da się usprawiedliwić.

Nie chcemy też rozwodzić się nad tem, dlaczego np. uzdolnieni rzemieślnicy warszawscy, którzy często bardzo, albo spędzają całe życie na „czeladnikostwie“, albo przy szczupłych zasobach pieniężnych obawiają się konkurencji firm zamożniejszych, nie przenoszą się do miast prowincjonalnych; dlaczego nie zakładają tam postępowych warsztatów i nie wyrugują tym sposobem zacofanego partactwa, które przecież nie groziłoby im... konkurencją?

Pisano o tem już nieraz, ale u nas i o zrozumienie własnego interesu trudno jest bardzo.

W ogólności zaś niezwracanie uwagi na prowincję i na warunki, jakie tam dla rozwijania danych gałęzi istnieją, stanowi powtarzamy jedną z bardzo słabych stron naszych stosunków przemysłowych; bo przemysł jednej Warszawy, choćby najwyżej posunięty, nie stworzy jeszcze życia wszędzie i nie wzmocni na siłach całego kraju.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE.

— Z gazet rosyjskich dowiadujemy się, że minister finansów M. Ch. Reutern ma się podobno usunąć od obowiązków a na jego miejsce mianowanym będzie S. A. Greig, obecnie zajmujący urząd kontrolera państwowego.

— Projektowane są zmiany w obowiązujących obecnie przepisach egzaminacyjnych na stopień doktora medycyny. Dotychczas, jak wiadomo, przed przedstawieniem dysertacji należało zdać oddzielny egzamin; obecnie zaś w celu zachęcenia pracowitych młodych ludzi postanowiono lekarzom, mającym stopień wyższy z 3/4 przedmiotów na egzaminie ostatecznym, pozwalać przystępować wprost do publicznej dysputy na stopień doktora, nie mniej jednak niż w rok po ukończeniu kursu.

— Dozwolona została przez ministerjum finansów sprzedaż za gotowe pieniądze biletów skarbu państwowego (serji) emisji 1-go września i 1-go listopada roku 1877, pozostałych od wymiany biletów emisji 1-go września i 1-go listopada 1869. *Birż. Wied.* twierdzą, iż biletów podobnych pozostało więcej niż za półtora miliona.

— W mieście powiatowem Będzinie, w gubernji Piotrkowskiej, utworzono kantor pocztowy czwartego rzędu; zaś w mieście Łasku (też gubernji), na istniejącej linii telegraficznej pomiędzy Łodzią a Warszawą, urządzono stację telegraficzną, na której będą przyjmowane depesze wewnętrznej korespondencji.

— Bank polski wydawać będzie, na zasadach praktykowanych obecnie przy wydawaniu przekazów na Bank państwa i jego kantory znajdujące się w Moskwie, Odessie, Rydze i Kijowie, także przekazy i na kantor Banku państwa w Charkowie.

— Pierwsze posiedzenie drugiego wydziału kryminalnego sądu okręgowego warszawskiego ma się odbyć w dniu 25 bieżącego miesiąca, po powrocie tegoż wydziału z Włocławka, dokąd się udał przed kilku dniami, dla sądenia spraw.

— Dowiadujemy się iż lista pierwotnych założycieli Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od grabieżnictwa w Warszawie, których zrazu było tylko 38 z 80 sturublowymi udziałami, powiększa się z dniem każdym; upoważnionymi do przyjmowania nowych podpisów są, jak wiadomo, wszyscy członkowie delegacji wyznaczonej przez pierwsze ogólne zebranie założycieli do zawiązania pomienionego Towarzystwa

w Warszawie i uzyskania dlań zatwierdzenia rządowego.

— Temi dniami opuścił Warszawę profesor tutejszego uniwersytetu p. Trejdosiewicz, udając się z polecenia ministerjum na wycieczkę po kraju w celach naukowych. Pan T. bada obecnie pokłady geologiczne gruntów w okolicach Rawy a następnie udać się ma w tym samym celu pod Łódź i później jeszcze w lubelskie (w okolice Chełma) i w sandomierskie. Zakończy naukową wycieczkę poszukiwania geologiczne w mławskim. Towarzyszy profesorowi T. w wycieczce jeden z młodych przyrodników.

— W przyszłym już miesiącu otwartą zostanie szkoła mechaniczna drogi żelaznej nadwiślańskiej w Lublinie. Lokal wybrano w gmachu starego gimnazjum. Na początek otwarte będą tylko dwie klasy.

— Bank handlowy w Warszawie udzielać ma pożyczki na zastaw papierów publicznych w wysokości dla jednej osoby niemniejszej od trzech tysięcy rubli i niewiększej od dwudziestu tysięcy.

— Bank handlowy wypłacać będzie do dnia 1-go sierpnia r. b. procent od wystawionych na okaziciela sto-rublowych biletów procentowych tegoż banku.

— J. książę Barjatyński opuścił Skierniewice i udał się do Genewy, gdzie podobno ma stale zamieszkać.

— Zgromadzenie doroczne drukarzy zbierze się na sesję w dniu 10 sierpnia.

— Na ulicy Grzybowskiej zaczęto przedłużać rury gazowe, pomiędzy ulicami Wronią a Okopową.

— W dniu dzisiejszym zmarł s. p. Tymoteusz Reklewski, b. naczelnik zakładów fabrycznych na Solcu, człowiek powszechnie znany w naszym mieście.

— *Wiek* pismo codzienne, własność pana Kazimierza Zalewskiego, zostało temi dniami nabyte przez p. Stanisława Zalewskiego; nowonabywca jest ojcem dawnego właściciela pisma.

— Z teatrów.

m. Wyznajemy, że na wczorajsze trzecie z rzędu przedstawienie „Pana Damazego“ śpieszyliśmy z podwójną skwapliwością po odebraniu listu od samego Żółkowskiego, w którym oznajmił nam, iż uwzględniając słuszne uwagi krytyki co do jego roli w komedji Błazińskiego, grać ją będzie inaczej.

To ustępstwo ze strony pierwszorzędnego artysty naszej sceny jest jednym z tak rzadkich objawów poszanowania dla sztuki, zrozumienia wspólnego z nią interesu i nacechowania stosunku aktora do krytyki, że jako fakt godny wyjątkowego uznania, postanowim być winien na wzór wszystkim tym artystom, którzy lekceważąc najczystsze rady i uwagi prasy, przenoszą najczęściej swą chorobliwą drażliwość nad dobro sztuki i sceny.

Podnosi to tylko wartość artysty, a nie ubliża bynajmniej jego osobistej powadze, służąc jednocześnie za dowód właściwego pojmowania krytyki, która u nas zazwyczaj bywała zapoznaną i w uprzedzeniu artystów z poufałej przyjaźni, mającej prawo do otwartości, zesłała na zniechęcenie przeciwniczkę.

Oby postępki weterana naszej komedji był rzeczywiste zapowiedzią tego korzystnego wzrostu, jaki dla dobra sztuki byłby nader pożądanym.

Wczorajszy „Pan Damazy“ różnił się znacznie od dawnego, nabrał krewkości, temperamentu, burzył się gdzie należało a pod tym wszystkim przebiegał szlachetny, poczciwy grunt człowieka, którego trzeba pokochać i szanować od pierwszego wejrzenia; żał się niemal robi po zapuszczeniu kurtyny, że takich Damazych coraz mniej w życiu i coraz mniej na scenie.

Sprawiedliwość wyznać każe, że całość przedstawienia zyskała znacznie nie tylko na zmienionej grze Żółkowskiego, ale też na właściwszem nieco traktowaniu roli Seweryna przez p. Leszczyńskiego.

Publiczność od góry do dołu zapełniła teatr i zapewne ciągle tak samo śpieszyć będzie na przedstawienia „Pana Damazego“, zwłaszcza że wyjazd panny Popielówny zawiesi je wkrótce na pewien przeciąg czasu.

q. „Szatan na ziemi“ ukazał się wczoraj we właściwym miejscu, w Eldorado.

Operetkę tę Suppę o librecie dość sprytniej spółki wiedeńskiej widzieliśmy na scenie *Carltheater*.

Wtedy bawiła nas ona przez cały wieczór.

Nie powiemy aby w polskiej przeróbce — wydała nam się szczęśliwą; owszem twierdzimy, iż wiele

miejsce jest nieprzystojnych, które wyrugować należy. Prawdopodobnie ludek chętnie gapić się będzie na sztuczki djabelskie ilustrowane żywą muzyką.

Śpiewają tam bowiem głośno i wiele, skaczą często a przebijają się nieustannie... nawet w kostjumy krótkie...

* Panna Machwicówna, która zachwyciła publiczność naszą oryginalnem a skończonem pod względem gry i śpiewu wykonaniem partji Azuceny, wystąpić ma dziś w mayerberowskich „Hugonotach.“

* Repertuar teatrów na tydzień przyszły brzmi jak następuje:

Teatr letni:

Niedziela „Pan Damazy“; poniedziałek „Pan Damazy“; wtorek „Trubadur“; środa „Pan Damazy“; czwartek „Lukrecja Borgia“; piątek „Pan Damazy“; sobota „Marta“ (z paniami Dowiakowską i Machwicówną) i niedziela „Pan Damazy“.

— P. Kazimierz Ostrowski złożył na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych kilka prac nowych.

Miedzy innymi widzimy tam dwa portrety Matejki i Kraszewskiego, wykute z kararyjskiego marmuru.

Portret Kraszewskiego możnaby nazwać „jubileuszowym“, nosi bowiem napis: „50 lat pracy dla dobra i chwały kraju“.

Rzeczy te mają na sobie piętno prawdziwego talentu.

— Echa z prowincji.

* Zaraza syberyjska na owce pojawiła się w folwarku Adamowice, położonym w gminie Żółkiewka, w powiecie krasnostawskim.

* W zeszły wtorek pożar nawiedził wieś Daniszewice, znajdującą się w powiecie noworadomskim.

Spaliły się znaczne zapasy zboża, tudzież kilkanaście sztuk bydła.

* W mieście Łasku otworzoną została stacja telegraficzna.

* W Pilicy urządzają obecnie wielki zakład produkcji słoju, który podobno przerabiać ma corocznie około dwudziestu tysięcy korey.

* *Gazeta Lubelska* zacznie wkrótce wychodzić codziennie.

— Rzecz o... chińczyka.

Pewien kupiec herbaty, posiadający obok przyzwyczajonej szeroki kredyt w sferach handlowych, postanowił sklep dobrze mu procentujący artystycznie przyozdobić.

W tym celu zaproponował pewnemu utalentowanemu rzeźbiarzowi wykonanie dlań gipsowego chińczyka, któryby umieszczony w oknie sklepu zwracał ogólną uwagę i budził estetyczne uczucia w przypatrujących się mu gajdach.

Rzeźbiarz przedstawił kupcowi szkic, poczem zawarto odpowiednią umowę w jednym egzemplarzu, który pozostał u kupca.

Podług umowy, kupiec zapłacić miał za chińczyka rs. pięćdziesiąt, z których dziesięć dał artyście jako zaliczkę.

Zachęcony tą ostatnią, wziął się swojski Fidjask energicznie do pracy.

Chińczyk do połowy już wychylał się z gipsu posagowemi swemi kształtami.

Nagle w pracowni mistrza ukazał się kupiec i z uśmiechem wyrażającym pewność siebie zażądał, ażeby inkryminowany chińczyk posiadał oprócz innych zalet umiejętność ciągłego kiwania głową...

Na taką propozycję artysta — biegły w fizyce — odrzekł, iż *perpetuum mobile* dotychczas nie wynaleziono, w każdym zaś razie nie jest on (artysta) mechanikiem, ażeby urządzać wewnątrz chińczyka mechanizm zegarowy, któryby pozwalał mu (chińczykowi) od czasu do czasu poruszać głową.

Wówczas filister zaproponował kapłanowi sztuki, ażeby on sam za własne swe fundusze zlecił mechanikowi wprowadzić wewnątrz chińczyka rzeczzone urządzenie.

Artysta przecież, powołując się na umowę, zapewniał, że jest to dlań tak niemożliwe, jak na przykład obśypywanie chińczyka (za sumę rs. 50) djamentami, szafirami i rubinami...

Na tym argumentie rzecz stanęła.

Tymczasem Fidjask pracował dalej, aż pewnego pięknego poranku wkroczył do sklepu kupca, niosąc pięknie umalowanego i pięknie jeszcze odlanego chińczyka.

Kupiec przyjął chińczyka wielce przychylnie — twórcę jednak w żadnym razie nie chciał wypłacić pozostałych czterdziestu rubli, ze względu iż chińczyk nie tylko ciągle ale nawet od czasu do czasu nie kiwał głową.

Artysta powołał się na umowę.

Wówczas przypomniano mu, że umowa znajduje się w rękach kupca.

Na taki argument nie pozostawało rzeźbiarzowi nic, jak udać się do sędzigo pokoju o sprawiedliwość.

Rzecz rozbiórka była wczoraj w sądzie przy ulicy Hożej, gdzie kupiec się... nie stawiał.

Artysta przedstawił świadków, że właściwa umowa została przezeń zrobiona, oraz iż robotę wykonano.

Sędzia pokoju zaocznym wyrokiem skazał kupca na zapłatę żądanych rs. 40 oraz za trzymiesięczne oczekiwanie i koszty sądowe rs. piętnastu.

— Jeszcze jeden objaw pieniactwa...

Państwo X. mieli córkę cudnej piękności.

Do tysiąca cennych przymiotów, jakie ją zdobyły, brakowało tylko jednego: oto główka panienci nie była należycie... umeblowana...

Ale państwo X. posiadali w ręku *nervus rerum*, za który wszystko osiąść można, nawet przyzwolone umeblowanie główki dziewczęcej.

To też, poraszywszy trzosa, postanowili zawezwać odpowiednio do tej czynności indywiduum.

Indywiduum wkrótce się znalazło. Był to młodzienczek pełen zapału, nadziei, zdolności i t. p. Brakowało mu tylko jednej rzeczy, którą właśnie posiadali rodzice panienci, ba! i ona sama... po najdłuższym ich życiu, a nawet wcześniej.

Młodziak zawiązywał myślał o wdziękach uczennicy i o... *nervus rerum*, a zamało o umeblowaniu główki dziewczęcej...

To też niebawem się okazało, że umysłowość panienci ani na krok nie postąpiła naprzód.

Nadto wykryło się, że młodziak w zbyt idealnym, a nawet erotycznym duchu prowadzi umysłowe wychowanie dziewczycy, co zresztą i ona za dobre oraz słusne uważała.

Rodzice wpadli w gniew wielki. Odbyła się mała scenka, po której nauczyciel jak proca wyleciał na ulicę, a panienci... płakała. Czy po nauczycielu?... Czy smutno jej było rozstać się z erotycznym wychowaniem?..

Lecz idmy dalej kolejną wypadków.

Rozgniewani rodzice postanowili zemścić się.

Pan X. wystąpił ze skargą do sędziego pokoju, żądając:

1) zwrotu 60 rs. otrzymanych przez nauczyciela za półroczną pracę nad wychowaniem panienci;

2) ukaranie nauczyciela za bałamucenie córki.

Ale... o okropną niesprawiedliwość!...

Sędzia pokoju ani jednemu, ani drugiemu żądaniu nie chciał zadośćuczynić.

Co gorsza! — panienci wyraża się, że własnym kosztem rozpocznie nanowo kształcenie swego umysłu i serca, pod kierunkiem tegoż nauczyciela, do czego, jako obecnie już pełnoletnia, ma zupełne jak utrzymuje prawo.

— Oficer straży pogranicznej przejeżdżając o kilka mil od Suwałk spotkał szereg bryk...

Doświadczony w tym względzie rozpoznał on kontrabandę i wyjąwszy rewolwer, rozkazał zatrzymać bryki.

Z początku wykonano jego rozkaz, przyczem woźnice zdołali uciec — w chwil przecięż parę powrócili oni na miejsce w towarzystwie jadących za transportem właścicieli kontrabandy.

Pomimo obrony oficera, który zranił nawet wyszła z rewolweru jednego z napastników, zbito go, odebrano mu broń i transport uprowadzono.

Zdołał się on przecięż dowlec do najbliższej wsi, zkad odstawiono go do Suwałk.

Tam dopiero powiadomili on o wszystkim naczelnika straży ziemskiej, który udawszy się na miejsce, znalazł w jednej z sąsiednich wiosek kontrabandę po części rzuconą w zboże.

Wartość towarów dochodzi do dziesięciu tysięcy rubli.

— Wypadki.

* Pożar w fabryce Lilpola i Rau, o którym wczoraj wzmiankowaliśmy ugaszono ostatecznie dopiero po południu.

Straty dochodzą do kilku tysięcy rubli.

* Na ulicy Nalewki nr 16 zapaliły się w piwnicy różne złożone tam sprzęty.

Ogień ugasił w chwilę oddział pierwszy.

Przy gaszeniu kominiarz Kurnicki raniony został w rękę toporem.

— Przez pożar wynikły w dniu 12 (24) czerwca r. b. osada Wieruszów w gubernji Kaliskiej, powiecie wieluńskim położona, została ze szczerem zniszczoną, tak iż przeszło 3,000 osób pozostało bez dachu, chleba, roboty i wszelkich środków do utrzymania.

Bez wątpienia mieszkańcy m. Warszawy, zawsze z chęcią niosący ulgę cierpiącej ludzkości, i w tym razie zapragną pośpieszyć z pomocą tak ciężko dotkniętym mieszkańcom Wieruszowa.

Ponieważ jednak niejednego od udzielenia ofary powstrzymywać może niepewność, gdzie takowe mogą być składane, przeto powodowany prośbą gubernatora kaliskiego, niniejszem mam honor podać do

wiadomości publicznej, iż wszelkie ofiary pieniężne na ten cel składane, przyjmowane będą codziennie w godzinach biurowych, za wyłączeniem dni świątecznych, w kasie ekonomicznej m. Warszawy w gmachu ratusza, dla przestania następnie takowych gubernatorowi kaliskiemu. P. o. prezydenta generał-major Starynkiewicz.

Nekrologja.

† W dniu 22 lipca r. b., o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza żałobna za spójność duszy s. p. Franciszka **Skibickiego**, tajnego radcy, senatora, na którą zaprasza się jego krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —13501—

† Dnia 23 b. m., to jest we wtorek, jako w dzień imienin s. p. Apolinarego **Mieczkowskiego**, byłego obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Krzyża na Krakowskim-Przedmieściu, na które to pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —13586—

† Dnia 22 b. m., to jest w poniedziałek, jako w 2-gą rocznicę śmierci s. p. Walentyny z Kałuzińskich **Flaszyńskiej**, odbędzie się za spójność jej duszy nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie 10-tej rano, na które żonę i córki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —13572—

† Dnia 22 b. m. w poniedziałek, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie 10-tej rano, jako w trzecią rocznicę śmierci dra Władysława **Winickiego**, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —13464—

† Dnia 23 lipca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Konstantego **Pluto**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra o godzinie 9-tej rano, na które to nabożeństwo pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —11932—

† We wtorek, dnia 23 b. m., odbędzie się o godzinie 9-ej rano, w kościele św. Antoniego żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Teofila **Roguskiego**, b. prezesa Banku polskiego, i jego małżonki Emilji z Oczekowskich, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —13561—

† S. p. Franciszka **Kraszewska**, panna, żyła lat 18, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, została się z tym światem w dniu 20 lipca o godzinie 7 rano. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, o godzinie 7-ej wieczór, z kościoła praskiego na cmentarz na Kamionkach, na które to pozostała matka wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13580—

† Eleonora z Giszów **Dippel**, żona urzędnika warszawskiej stacji telegraficznej, przeżywszy lat 29, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20 lipca r. b. W głębokim żalu pozostali rodzice, mąż i synowie, zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22 b. m., w poniedziałek, o godzinie 5-tej po południu z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylniej na cmentarz wyznania ewangelicko-reformowanego. —13587—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Madryt** 17-go lipca. — Pogrzeb królowej Mercedes odbył się z wielką uroczystością. Wzięły w nim udział wszystkie korporacje, poselstwa i dygnitarze. Honorowe damy królowej i członkowie arystokracji mieścili się na 9-ciu trybunach. Arcybiskup z Toledo w asystencji dwunastu biskupów czytał mszę świętą. Biskup z Salamanki przemówił nad grobem. Żal powszechny.

× **Berlin** 18-go lipca. — Nobiling okazuje czasem zupełną przytomność. Ostatniej niedzieli błagał by mu dozwolono wysłuchać mszy świętej. Osoby noszące nazwisko Nobiling, proszą o zmianę takowego na inne. Pozwolono im nazywać się „Edeling”.

× **Berlin** 19-go lipca. — Stan zdrowia cesarza znacznie się polepszył ostatnimi dniami. Dostojny pacjent kilka godzin przepędza na tarasie. Rany na głowie zablizniły się, jadać może lewą ręką. Rodzina przepędza razem dnię całe.

× **Praga** 17-go lipca. — W dniu 1-ym sierpnia przybędzie tu na czas dłuższy następca tronu austriackiego J. C. W. Arcyksiążę Radolf.

× **Bern** 16-go lipca (Morawa). — Wielkiego popłochu narobiono tu wieścią, jakoby na pobliskich polach pojawiły się larwy chrząszczyka z Colarado. Wiadomość ta nie potwierdza się. Znalezione tylko larwy niewinnego robaczka *Coccinella septem*.

× **Paryż** 18-go lipca. — Winawer wygrał już pierwszą partję z Cukiertortem. Pierwsza nagroda waha się pomiędzy tymi dwoma polakami. Cukiertort reprezentuje Anglię. *Times* i inne gazety angielskie odbierają co dnia telegramy o turnieju i nie mogą nachwalić się Winawera.

Przegląd polityczny.

Prov. Correspondenz nader trafnie określa znaczenie i zadanie berlińskiego kongresu; nie mógł on, powiada wspomniany dziennik, rozwiązać kwestji wschodniej, więc musiał tylko poprzestać na pogodzeniu preliminarjów pokojowych rosyjsko-tureckich z interesami Europy. To zadanie zostało też całkowicie rozwiązane i zapewniło Europie czasowo pokój aż do chwili, gdy nowa sytuacja dojdzie do tego stopnia dogodnego ukształtowania się stosunków politycznych, że będzie można przystąpić wspólnie do ponownego traktowania kwestji wschodniej, bez wielu trudności usuniętych dziś traktatem berlińskim.

Co się tyczy konwencji 4-go czerwca, *Prov. Cor.* sądzi, że uważać ją można raczej za rękojmię pokojowego rozwiązania na wschodzie, niżeli za powód do nowych zatargów i nieporozumień. Ks. Bismarck miał wszelkie prawo w swej pożegnalnej mowie na kongresie wyrazić nadzieję, że przy pomocy Bożej równowaga dzisiejsza w polityce da się utrzymać.

Presse wierzy również w trwały pokój, ale utrzymuje przytem, że zamiast wielkiej wojny przyniesie Europie kongres małe wojenki, które wicherzyć zaczęły wkrótce na półwyspie bałkańskim, jeżeli dyplomacja w porę złym ewentualnościom nie zaradzi.

Pomiędzy Austrią i Portą nie stanęło jeszcze żadne porozumienie w kwestji okupacji Bosni i Hercegowiny. Mehmed-Ali i Karatheodory basza w powrocie z Berlina zatrzymali się w Wiedniu w celu zakończenia układów z rządem austriackim. Pomiędzy zaprzeczeń *Pol. Cor.* — *Fremdenblatt* utrzymuje, że konwencja austro-turecka przyjdzie do skutku, na mocy której dopiero wojska cesarskie przekroczą granicę bośniacką. Po ukończeniu dyplomatycznych układów z Portą, projekt okupacji zostanie natychmiast urzeczywistniony; br. Filipowicz w piątek wyjeżdża z Wiednia na swoje stanowisko do armji.

W korespondencjach z Bosnii do gazet wiedeńskich nie znajdujemy tyle co dawniej pogroźek, niema wprawdzie wzmianki o entuzjazmie i wielkiej radości z powodu spodziewanego wkroczenia austriaków, ale też ucichły niepokojące wieści o przygotowaniach rewolucyjnych. Więcej jak się zdaje kłopotu będzie mieć Austrija ze zbiegami, których dotychczas u siebie karmiła i przechowywała. Łatwy chleb i życie na łasce rozleniwilo większość emigrantów bośniackich, a zwłaszcza pogłoski rozpuszczone umyślnie pomiędzy nimi, że pomimo opieki austriaków, za powrotem nie minie ich niebezpieczeństwo zemsty i nienawiści ze strony mahometan, szerzą paniczny przestach w tłumie, skutkiem którego większość nie chce opuścić austriackiego terytorjum, korzystając o ile można z gościnności rządu austriackiego.

Z drugiej strony grozi Austrii nowe niebezpieczeństwo w zatargu z Włochami; wspominaliśmy już o zapowiedziach pewnego zwrotu w polityce gabinetu rzymskiego, wywołanego bądź to kwestją cypryjską, bądź też agitacją partji i czynu, która przeciw Austrii opinie publiczną podburzać zaczyna. Z Wiednia bezustannie nadchodzą wiadomości zaczerpnięte ze źródeł włoskich o tem nowem, groźnem monarchji austriackiej usposobieniu włochów. Demonstracje publiczne powtarzają się coraz częściej; w teatrze letnim Goldoniego rzucono przed kilkoma dniami z galerji całą chmurą trójkolorowych proklamacyj, domagających się odebrania Trientu i Tryestu od Austrii.

Publiczność powstała z miejsc i podniosła okrzyk na cześć obu tych miast, aprobując głośno projekt aneksji. W przyszłą niedzielę odbyć się mają we Florencji i Medjolanie zebrania ludowe w kwestji tryestyńskiej.

Ciekawa rzecz, czy rząd włoski, który przed kilku dniami odrzucił wniosek jednego z deputowanych, domagający się powiększenia granic Italji do północy i zachodowi kosztem posiadłości austriackich, zechce dłużej opierać się naleganiom opinii publicznej i postara się o przytłumienie owego aneksyjnego prądu w kraju.

Kwestja hellenisko-turecka zaognia się coraz więcej, a ugodowe załatwienie sprawy coraz wątpliwszem się staje. Według *Pol. Cor.*, Porta stanowczo opiera się żądaniu Grecji i zamianowała Osmana-baszę naczelnikiem wojsk w Tessalii, mających odeprzeć wszelkie usiłowania okupacyjne ze strony rządu greckiego.

Rumunja zgodziła się ze wszystkimi żądaniami kongresu; rząd polecił sprowadzić armję na stopę pokojową, 15,000 ludzi zostało do domu rozpuszczonych; przygotowuje się też organizacja Dobrudży.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 19-go lipca wieczorem.

Londyn 18-go. — Telegram *Timesa* z Konstantynopola. Angielska kanonierka wojskowa która wypłynęła po to, żeby wyszukać i zabrać rozproszonych po wybrzeżu majtków floty angielskiej, została pod Gallipoli przyjęta przez kule z baterji rosyjskich i poniosła szkody. (O ile wiemy, to w Gallipoli baterji rosyjskich niema, i dziwić się należy, że *Times* zamieszczał taki telegram widocznie błędny. Podajemy go jako przykład, że podobne wieści alarmujące choć bezpodstawowe, mogą wpływać na bałamucenie opinii).

Paryż 18-go. — Coraz bardziej jest prawdopodobnem, że bezrobocie w Anzin wywołane zostało przez międzynarodowców.

Londyn 18-go. — Municypalność postanowiła udzielić Beaconsfieldowi i Salisburyemu listy honorowej obywatelskiej w złotych kopertach. *Globe* donosi

Przyjechawszy z zagranicy, rozpoczęłam
NAUKĘ KROJU
krawiecczyni damskiej
podług najlepszej francuskiej metody.
Mając zagranicą własny Magazyn, zje-
dnam sobie wszelkie uznanie, za co
sumiennie życzę sobie. Osoby inte-
resowane raczą się wcześniej zgłosić,
gdyż tylko do pewnej oznaczonej liczby
przyjmuję.

Marja Rankowicz,
w mieszkaniu W. Kłobukowskiej,
Nowolipie Nr 6.
—13570—1—3

W m. ŁODZI.

Z upoważnienia Władzy Naukowej, otwieram
w m. Łodzi, przy ulicy Ceglanej, obok filji
Banku Polskiego

**Szkole prywatną Czeroklasową, z oddzia-
łem Przygotowawczym i Pensjonatem,**
według programu gimnazjów Rządowych fi-
lologicznych. — Egzamina wstępne i zapis uc-
niów przychodzących i pensjonatów, rozpoczy-
na się z d. 1 Sierpnia, kurs zaś nauk z d. 24
Sierpnia r. b. Uczniowie przychodni zape-
wniony mają wykład nauk ściśle odpowia-
dający kursom klas rządowych, pod kierunkiem
miejscowych nauczycieli gimnazjalnych, oraz
upoważnionych guwernerów, — pensjonarze nad-
to, korepetycję i konwersację obcych języków.
Przełożony Zakładu **Jan Graczyk.**
—13326—1—3

Z upoważnienia Władzy

Stancja dla Uczniów
szkół rządowych i prywatnych z korepetycją,
przy dozorze i opiece rodzicielskiej. Chmielna
Nr 30, w oficynie na 1-m piętrze. — Skurzyński.
—13527—1—3

Magazyn Wł. Kraszewskiego, ulica Miodo-
wa, dom Grabowskiego, poszukuje

PANNY
do strojów kompletnie ułożonych.
—13486—1—3

Obiady prywatne
przy ulicy Żórawiej Nr 1, na pierwszym pię-
trze w dziedzińcu, mieszkania Nr 9, gdzie ga-
nek, za przystępną cenę. —13532—1—3

MAGLE
nowe, rok jeden mające, a od 18 lat w tem
samym miejscu istniejące, z powodu zmiany
interesu, są do sprzedania. Wiadomość Nr 11,
Marjańska. —13545—1—6

Tylko rs. 4
kosztuje Kapelusze filcowy
prawdziwy angielski, poleca
takowe fabryka kapeluszy
męskich i Magazyn strojów
damskich

J. & S. GORCZYCKI.
Wierzbowa, wprost Teatru.
—13547—1—3

Summa 11,500 rubli
jest do ulokowania na nieruchomości w War-
szawie, na pierwszy numer hipoteki po po-
zytce Towarzystwa Kredytowego miasta
Warszawy. Wiadomość powziąć można u Do-
minika Anca Adwokata, przy ulicy Ś-to Jer-
skiej pod Nrem 12 zamieszkałego.
—13548—1—3

Rs. 10 do 15,000,
potrzebne na spłacenie takiejże summy, mie-
szczącej się w drugiej połowie wartości du-
żego domu. Wiadomość u W. G. A. M. przy
ulicy Marszałkowskiej Nr 6/1701 E, na dru-
gim piętrze po prawej stronie, w dużej ofi-
cynie. — Tamże dowiedzieć się można o sprze-
dazy dwóch domów w Warszawie i jednego
na prowincji, oraz o Cegielni wraz z doda-
niem 5 włók lasu przy kolei i przy mieście.
—13534—1—6

Do sprzedania

Para Koni
młodych, rasyowych. Ś-to Krzyżka Nr 22, —
stróż wskazuje. —13516—1—3

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kotlarzy
Zawiadania pp. Majstrów, iż Sessja półro-
czna, odbędzie się dnia 27 Lipca r. b., to jest
w Sobotę o godzinie 6-tej w mieszkaniu u
podpisanego, Leszno Nr 59, nadmienając, iż
ucaniowie, którzy nie są zapisani najmniej
przed pół rokiem na czeladników wypisanymi
nie będą.
Wilhelm Hartmann.
2—3 —13479—

Zakład Lecznicy dla kobiet
D-rów Rogowicza i Bernharda
w Warszawie, Alea Ujazdowska
Numer 14.
Przyjmuje osoby spodziewające się słabo-
ści, oraz dotknięte wszelkimi chorobami ko-
biecimi, oprócz rakowatych nieuleczalnych. —
Opłata za mieszkanie, utrzymanie i leczenie
rs. 3 dziennie od osoby. W razie potrzeby
zachowanie zupełnej tajemnicy ustawa Za-
kładu zapewnia. 2—6 —13210—

Uzdolniony Operator,
może znaleźć miejsce w zakładzie fotografi-
cznym Karolego i Puscha, przy ulicy Miodo-
wej Nr 4. 3—3 —13350—

RS. 4,000
są do wypożyczenia na pierwszy numer hy-
poteki domu murowanego w Warszawie, bez
pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Danił-
owiczowskiej Nr 2 nowy, mieszkania 16.
—13555—1—3

Są do sprzedania

Obrazy Olejne
starej i nowej szkoły, akwarelle, sztychy
antik i nowsze, porcelana, Etczarka, Bajki
podług La Fontaine'a z rysunkami Gusta-
wa Doré, Album Willanowskie i Biurko
w stylu chińskim, z 21 skrytkami. Wiado-
mość u właściciela domu Nr 37 nowy, ulica
Leszno. 2—12 —12930—

Pracownia Artystyczna
Heliominiatur
ELI,

przeniesioną z Hotelu Europejskiego na ulicę
Nowy-Swiat, Nr 50, pierwsze piętro. —
Zamówienia przyjmuje codziennie od 11 stej
rano do 6-tej po południu. —13020—

**Powszechnie znane Szano-
wej Publiczności ze swojej
praktyczności i dobroci**

OSEŁKI

z masy szmerglowej, do ostrzenia
wszelkich noży, kos i t. p. nade-
szły powtórnie w znacznym wyborze
z zagranicy.

Nabyć takowe można u E. Stillera
przy ulicy Długiej pod Nr 32 (nowy),
w oficynie, wprost bramy na 1-szem
piętrze, gdzie Skład Główny Drożdży.
2—2 —11730—

Dwa Powozy
używane, cztero-osobowe z któ-
rych jeden otwarty z fordekiem, drugi landa-
rowy, zdający do miasta i na wieś, są do
sprzedania. Ulica Nowy-Swiat Nr 38 — stróż
miejscowy wskazuje. 8—6 —12869—

Jest do wynajęcia

POKÓJ
z meblami, przy rodzinie — Tamże przyjmuje się
wszelka bielizna do szycia. Ulica Freta Nr 18,
piętro drugie, mieszkania Nr 6.
—13231—3—3

Jest do sprzedania

SKLEP
zaraz, wiktualii i norymberszyszy przy
ulicy Podwal i róg Ślepiej Nr 16, dom Bi-
kowskiego, — z powodu słabości, za cenę przy-
stępną. —13253—3—3

W dniu 17 b. m. przechodząc Nalewkami do
Hotelu Hamburgskiego zgubiono

PORTMONETKE,
w której znajdowały się rewersa na adresach
krawieckich A. Kozikowskiego i 2 weksle. —
Znalazca raczy za stosownym wynagrodze-
niem zwrócić na ulicę Długą Nr 41 do Maga-
zynu Ubiorów męskich, gdyż za rewersów i
weksłów żadnej korzyści mieć nie może.
3—3 —13457—

MAGAZYN
Garderoby Męskiej,
ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryskim).
Ze względu na sezon Letni, zaopatrzylem mój Magazyn w najmniejsze
zagraniczne i krajowe materiały, na wszelki rodzaj garderoby męskiej. Wy-
konanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i e-
leganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedy-
na zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.
Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wy-
kończona jest gotowa garderoba.
z uszanowaniem ARTUR.
Bielańska Nr 601. 2—0 —10069—

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD
Hermana Akst,
Artysty-Blacharza, wypraktykowanego za granicą
w Warszawie, ulica Bednarska Nr 13 nowy
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie blacharski wchodzące, tak zwyczajne jak i
artystyczne, a mianowicie:
1° Pokrywa dachy zwyczajne, wietowe blachą żelazną, cynkową, miedzianą lub
papa. — Za wykonane roboty poręcza za trwałość na lat 6 oprócz pokostowania.
2° Wykonuje wszelkie roboty sztukatorskie z blachy cynkowej, to jest: gze-
sy, kroksztyny pod balkonami i inne stosownie do potrzeby i żądania PP. Budowni-
czych, oraz figury z takichże metali.
3° Wyrabia litery wszelkiej wielkości z blachy cynkowej lub lane na szyldy — a
także tablice na nagrobki lub też jako szyldy z napisami wypukłymi mosiężnymi lub
innymi, oraz podejmuje się wszelkich reperacji tak dachów na budowach jak i re-
peracji sprzętów domowych, wybiela naczyńia kuchenne, samowary, wanny miedzian-
ne, niemniej reperuje lampy wszelkich konstrukcji. — Wszystko to Zakład wykonuje
z wszelką sumiennością i akuracnością, na czas umówiony. 1—2 —13565—

Patentowana Fabryka Broni i Patronów
pod firmą:

C. et S. BEKKER w Warszawie,
Poleca WW. Panom patrony (gilzy), wyrobu krajowego systemu Lankastra i Lefau-
cheux, oraz przybitek w najlepszym gatunku, na sposób angielski. Z powodu znacznych za-
mówień, upraszamy uprzejmie jak można o rychłe podanie obstarunków, również w przybli-
żeniu potrzeby rozne, aby podjąć z całą sumiennością w wykonywaniu powierzonych na-
zleceń.
1—6 —13536— Z wysokim uszanowaniem, C. & S. Bekker.

DOBRA.

W bliskości Grójea jest zaraz do sprzedania, lub zamiany z dopłatą na posesję w War-
szawie lub pod Warszawą:

MAJĄTEK WŁÓK 15-cie

w dobrej ziemi z inwentarzami, na kupno potrzebny kapitał od 6 do 8 tysięcy rubli,
reszta pozostać może, na bardzo dogodnych warunkach długoletnich, przy zamianie
dopłata wynosić ma od 4 do 5 tysięcy rubli sr. Bliżej objaśnić się można
w **Kantorze Wekslu Nr 20**, wprost kościoła przy ulicy Senatorskiej.
1—3 —13567—

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

Konstantego Jakimowicz,
ulica Miodowa, Nr 10, wprost Sądu Okręgowego.

Wykonuję garderobę męską z dobrych i świeżych materiałów, po cenach sto-
sunkowo do materiału i elegancji wykończenia bardzo niskich. JJWW. i WW. Pano-
wie chcą mnie łaskawie zaszczylić, mogą się na miejscu przekonać. Wyrabiając
garderobę od lat kilu do najpierwszych zakładów krawieckich z zadowoleniem właścicieli
zakładów, mam nadzieję najwytworniejsze gusta zadowolić, a nadto przyjmuję
surowy materiał do wyrobieńia.

Z wielkiem uszanowaniem, **Konstanty Jakimowicz**, krawiec męski.
2—6 —13394—

PIERWSZA W KRAJU

Fabryka Metalowych Napisów, Liter i Herbów

BORTENSTEIN I POZNAŃSKI
dawniej **A. Rosenberg,**
przy rogu ulic: Nowolipki i Dzikiej, Nr 6.

Wykonuje wszelkiego rodzaju napisy metalowe z brązu, aliażu we wszystkich
językach, Tablice i napisy są odlane z jednej sztuki. Pomiedzy innymi zasługują na
uwagę: Numera domów i mieszkań. Tablice z napisami dla różnych władz, instytucji,
kolei żelaznych, poczty, kantorów, hoteli, szpitali i t. p. Znaki dla lekarzy, techników
i kupców. **Napisy nadgrobkowe** alfabetem łacińskim, ruskim i hebrajskim. Fabry-
ka wyrabia także pojedyncze litery różnej wielkości i wykonuje wszelkich rozmiarów i
wykwintnej roboty znaki malowane na metalu, drzewie i szkłe, po cenach możliwie
najtańszych.

Przyjmuje zamówienia z prowincji i Cesarstwa.
6—10 —9087 **Bortenstein i Poznański.**

Koleje Żelazne.

Odechodzą z Warszawy:	Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska: o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
" o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
" o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
" o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska: o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
" o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
" o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska: o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
" o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.
" o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska: o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
" o g. 6 m. 43 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
" o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Miawy: o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowia: o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.

Statek odechodzi z Warszawy do Plocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;
Z Plocka do Warszawy odechodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

Najtańsze ceny! Największy wybór! Najświeższe fasony garderoby Męskiej! otrzymałem na sezon letni.

PREIS CURANT:

Sak palta wiosenne od rs. 18; Sak palta letnie od rs. 14; Palta z pasami od rs. 18; Garnitury zakietowe od rs. 22; Garnitury marynarkowe od rs. 20; Tuzurki czarne kaszmirowe od rs. 18; Fraki od rs. 18; Tuzurki Angielskie od rs. 18; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18; Kurtki do polowania od rs. 8; Bluzy do konnej jazdy od rs. 8; Szlafroki dubl od rs. 13; — Ubrania ranne od rs. 13; Spodnie w różnych gatunkach od rs. 5; Garnitury dzieciinne, Palta dzieciinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garnitury dzieciinne płócienne od rs. 3; Garnitury płucienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny.

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Krzyżatek dom Litwincenk.

12-0-11438

GŁÓWNY SKŁAD KROPLI AMERYKAŃSKICH I ELIKSIRU od bólu zębów HIPPOLITA MAJEWSKIEGO.

Krakowska-Przedmieście, Nr 38.

Dom W-go Podgórnego, naprzeciw Saskiego Placu.

Przyjęty ten prawie w całej Europie środek jako najpewniejszy i najskuteczniejszy uznany przez znakomitych profesorów i Doktorów, kupować można w Warszawie oprócz wyżej wymienionego głównego Składu we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i wielu pierwszorzędnych Aptekach. W kraju tutejszym we wszystkich miastach gubernialnych i powiatowych, w Aptekach lub Składach Aptecznych.

Ceny są stałe na pudełkach lub flakonach z Eliksiem drukowane.

Kupujący tuzinami pudełka lub flaszeczki pojedyncze, otrzymują stosowny rabat.

W mieszkaniu mem leczę codziennie cierpiących na ból zębów bezpłatnie.

6-6 — 12418 —

Hippolit Majewski.

Róg ulic Ś-to-Krzyżkiej, Wielkiej i Bagno!!

Otwierając w dniu 20 b. pod firmą: „A. Dziegielewski, Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów, oraz Skład Herbaty firm: „Orłowa“ i „Braci Popowych,“ mam honor zawiadomić o tem Szanowną Publiczność. Brak podobnego handlu w tej okolicy, dobór wyborowych towarów, które z pierwszej ręki w najlepszym gatunku otrzymuję i punktualność w załatwianiu zamówień, dają mi gwarancję licznej klienteli, której wymagania pod każdym względem zadowolę postaram się.

Z uszanowaniem

Aleksy Dziegielewski.

3-6 — 13315 —

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów jak dotychczas taki nadal

w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

NABYTANIE

NABYĆ MOŻNA

20-0

Maszyne specjalnie dla RYMARZY Skład poleca — 8311 —

MAGAZYN MEBLI WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego

Posiada zawsze wielki wybór gotowych Mebli krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu. 11-20 — 10126 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ten tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1-1-13582

Otwarty przed trzema laty

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojsku na prawach trzeciego rzędu.

Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancelarii Zakładu przy ulicy Leszno Nr 25, 2-gie piętro od frontu.

Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.

Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni. 10-0 — 11789 —

Do usług pokojowych i kuchennych, potrzebną jest natychmiast

PANNA

dobrego i moralnego prowadzenia do bezdziejnego małżeństwa. Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. 3-3 — 13327 —

P. Jana Jabłońskiego

zawiadamiam, że zgubione kwity, dotyczące dzierżawy Nowe (okręgu Orłowskiego) złożone zostały w mojej kancelarii. Miodowa Nr 10. Mecenat Ciągłiński. 3-3 — 13306 —

Mieszkanie i Kantor przeniosłem na ulicę Marszałkowską Nr 79, do domu W-go Emanuela Wolff, na drugie piętro w bramie

Maksymilian Rubinstein.

Starszy Agent Przysięgły Giełdy, Agent ubezpieczeń. 1-1 — 12561 —

Poszukuje się Spólnika

z kapitałem od 3000 rs.

Do interesu przynoszącego przeszło 40% czystego zysku już egzystującego i na wielką skalę rozszerzającego się, lecz potrzebującego peparcia. Wiadomość Tamka Numer 36, w bramie na lewo drzwi, od godz. 4 do 8 ej codziennie. 2-3 — 13428 —

Potrzebna jest

DZIEWCZYŃKA,

z porządnymi rodzicami do sklepu, w wieku lat od 12 do 13, umiejąca czytać po polsku. Wiadomość w Magazynie Bielizny.

E. Blumenthal, Nr 8, obok p. Mazura, plac Teatralny. 2-2 — 13432 —

Produkta Wiejskie

Wanda

Mleko prosto od krowy po kop. 7 kwarta, Zsiadło na garzuszki, Śmietana wyborowa, Masło świeże i solone, na fanty i pudy, Sery różne, Gomółki ostre, Buljon, Pekielejsz litewski, Soki i Konserwy, i t. d. — Warecka, Nr 7, w podwórzu. 2-3 — 13454 —

Bez pośrednictwa żądana jest

suma

Rs. 3000

na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość u właścicieli domu, ulica Nowogrodzka Nr 14, między godz. 9-10 rano i 3-5 po południu. 2-3 — 13481 —

Do sprzedania

Dwa DOMY

Cena jednego 30,000, drugiego 10,000 rs.

Wiadomość, Bielańska Nr 18, 1-sze piętro mieszkania Nr 4. 5-6 — 12999 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych. Ulica Złota Nr 13a, codziennie od 3 do 5 po południu, u Hipolita Stefańskiego, Nauczyciela gimnazjum 5-go i zarazem p. o. Pomocnika gospodarzy klasowych. — 12813-3-3

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę, za skutek której zaręczom. Nowe-Miasto, niedochodzące Zakroczymskiej, Numer 47 1-sze piętro od frontu, 6-8 — 12607

E. GRABAU.

Magazyn Ubiórów Męzkich

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Garderoba letnia gotowa lub obstalowana, obecnie jakow drugiej połowie sezonu, po cenach zniżonych, króć znany z dobrego gustu, suknia elegancka. — 13183 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

W dniu 18 (30) b. m. o godzinie 3 1/2 po południu, odbędzie się w Kancelarii Zawiadowcy stacji Warszawa, głosna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w po-wozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu roku 1878 przez pasażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń, nieodebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zabrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonem, zkad zaliczowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną, najwyżej postąpię oferty, zaraz będą wydawane. 2-2 — 13034 —

Zarząd Stada Rządowego koni w Janowie

zawiadamia, że we wzmiankowanym Zakładzie, w miejsce projektowanej sprzedaży przez licytację nadkompletowych koni, na dzień 3 (15) Września r. b. takowa odbędzie się 1 (13) Sierpnia r. b. Ogólna ilość koni, mających się sprzedać, wynosi 31 sztuk, w tej liczbie 6 ogierów stadnych, 8 czteroletnich i 3 młodych; 4 matek stadnych, 6 czteroletnich zażrebiionych i 4 młodych klaczek. Komunikacja z Warszawą koleją żelazną Terespolską do stacji Biała.

Zarządzający Zakładem,
Generał-Major Siwers.

2-3 — 12977 —

Zakład naukowy wyższy Żeński Marji Błażek w Częstochowie.

Przełożona Zakładu zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przy dotychczas utrzymywanej Pensji dwu-klasowej, z zezwolenia Władzy Naukowej za Nrem 4806, otwiera klasę III i IV. — Zapis uczennic tak stałych jak i przychodnich rozpoczyna się od d. 3 (15) Sierpnia, a kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. — 13523-1-3

Szkoła Męzka trzy klasowa w m. Kutnie

przez

Franciszka Gajewskiego utrzymywana

Przygotowuje uczeni do szkół realnych i gimnazjów klasycznych, a w razie potrzeby kształci młodzież teoretyczno-praktycznie, nadto pensjonarze i przychodni korzystają z konwersacji w językach niemieckim i francuzkim. Zapis odbywa się codziennie do godziny 2-giej po południu. 5-5 — 12801 —

Tanio! wynajmuje się

POKOJE

umeblowane z usługą. Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 1. — 13509-1-1

ZALICZENIA

NA ROSSYJSKIE POŻYCZKI PREMIOWE, Listy Zastawne: Ziemskie, Miejskie, Likwidacyjne, Akcje Kolei Żelaznych, oraz na wszelkie papiery publiczne, notowane na Giełdach: Warszawskiej Petersburskiej, udziela

na umiarkowany procent i pod przystępnymi warunkami KANTOR WEKSLU HERMANA GELD

W WARSZAWIE,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,
dom Hrabiny Stadnickiej.

Pożyczki premjowe Rosyjskie obydwóch Emisyj oddane do depozytu,

Kantor asekuje bezpłatnie.

— 6081-9-12

Дозволено Цензурою Барнаба 8 (20) Июня 1878 г.

Patrz dod atek.

BĄDZ WOLA TWOJA MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci ich wale Ukryżowanego Chrystusa, z różnych źródeł zebrana i własnymi uzupełniona

JÓZEFA KAMOCKA
z ryciną i tytułem chromolitografowanym
format malej 16-ki.

Cena egz. brosz. rs. 1 kop. 20.

„ „ opr. w płótno „ 2 „ —

„ „ w chagrin „ 2 „ 50.

„ „ z kłami „ 3 „ —

„ „ w aksamit „ 6 „ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowaś Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepszego przyjęcia, a imię autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja.“ Skarb ten duchowy, złożony z najcenniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonej szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcijańskiego rozmyślenia, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. ŚŚ. kościoła katolickiego. — Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

2-24

— 13138 —

CZYTELNIA JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Swiat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła wyborowe najświetniejsze naukowe i beletrystyczne w ilości do 3500 tomów.

Powiesci historyczne Kraszewskiego. Każda w 6-ciu do 8-miu egzemplarzach.

Abonament wszystkich książek w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament pism periodycznych bez osobnej dopłaty.

Do abonamentu książek angielskich dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja rs. 3.

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11. — Nici Broksa tuz. 70 k., Bawełna 6-cio drut. 75 i 85 k., Wełna jedwabna 1-szy gat. kolorowa funt 4 rs. 35 k., biała i czarna 4 rs. 20 k., gat. 2-gi kolor. 4 rs. 20 k., biała i czarna 4 rs. funt. — Jedwab Francuski i Lipski.

10-0-6172

MASZYN DO PONCZOCH — Jedynie najpraktyczniejsze. — Medal złoty. — Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku. — Królewska 23 — przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku.

— 7533 —

Potrzebny jest CHŁOPIEC

moralnego prowadzenia się i uczciwych rodziców, do sprzedaży wódek w składzie F. Janowskiego. — Pierwszeństwo ma z prowincji. Wiadomość w dystryktu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 44, od godziny dziesiątej rano do czwartej po południu. — 13289 — 2-3

Potrzebny jest UCZEŃ

na prowincję do apteki, posiadający świadectwo z ukończonych najmniej V klasy, raczy się zgłosić na ulicę Szpitalną Nr 2, mieszkania Nr 19, w oficy na 1-m piętrze. Tamże jest **SUKNIA** ślubna kaszmirowa biała do sprzedania za przystępną cenę.

— 13330 — 3-3

Jest do ustąpienia w każdym czasie na ulicy Dobrej Nr 33, Mieszkanie, składające się z dwóch pokoi i kuchni, oraz Stajnia i wielki drewniany **Budynki**, mogący służyć na skład paszy, wina, cznej ilości i na utrzymanie bydła, przyczem jest do ustąpienia korzystny interes z małym kapitałem i prawem korzystania z kontraktu do 1-go Października 1880 roku. Wiadomość na ulicy Niecałej Nr 7, u W. go Pasternieckiego. — 13447 — 2-3

Rządca Domu

poszukuje miejsca za jeden nieduży pokój. Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. W. S.

— 13249 — 2-2

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione w krawieczyźnie damskiej i do nauki, ze wszystkim i na przychodnie. — Ulica Senatorska Nr 22, mieszkania Nr 14.

— 13410 — 2-3

Potrzebny jest

Uczeń do Cukierni,

dobrej kondyty, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 31.

— 13416 — 2-3

Jest do wypożyczenia

Rs. 3,000,

w zamian za Pokój lub dwa małe, w okolicy S. Karola Boromeusza (Chłodna), reszta do placenia. Adres uprasza się zostawić w Kancelarii Kurjera pod lit. J. M.

— 609 — 3-3

„Biały Kruk”.

Le grand dictionnaire Géographique, Historique et Critique par M. Bruzen de la Martinière, Géographe de Sa Majesté catholique Philippe V. Roi des Espagnes et des Indes, wydany w roku 1768, w 6-ciu wielkich tomach, w oprawie za rs. 25, — złożono do sprzedania w księgarni **Władysława Banarskiego**, dawniej Ungra i Banarskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 71. — 13145 — 3-3

UCZEŃ

z prowincji, skończywszy 4-ry klasy gimnazjalne, poszukuje miejsca w jakim znacznym handlu. Trębacka Nr 8, u Przedzembkiego. — 13205 — 3-3

Dla małych Dzieci.

Osoba zajęta wychowaniem własnych, mająca mieszkanie z ogródkiem, życzyłaby sobie, przyjmować do wspólnej zabawy dzieci od 4 do 7-miu lat, gdzie oprócz opieki macierzyńskiej, wdrażać się będą dziać do ciągłego systematycznego zajęcia, oraz zabawkami podług metody Frebla, wpływać na rozwijanie umysłów dziecięcych i wyrabianie sił fizycznych, konwersacja w języku francuskim. — Za cenę bardzo przystępną. — Blizsza wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 3, w bramie na prawo. — 12153 — 6-6

Potrzebna

Ucznia do Rzeźbiarza,

żeby był obeznany trochę w rysunkach. Ulica Chłodna Nr 29. — 13251 — 3-3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

dobrego prowadzenia, w wieku od lat 14, do Fabryki Wyróbów srebrnych. Wiadomość w Magazynie pod firmą Pogorzelski. Ulica Bielańska Nr 597 (nowy 13). — 13293 — 3-3

Dla Malarzy i Sztukatorów

znaczny transport **GIPSU** nadszedł do Kancelarii **Karola Schechter**. Marjańska Nr 5. — 13414 — 2-5

Zakład Stolarski K. Finkelsteina,

egzystujący dotąd przy ulicy Waleców, z dniem 8 Lipca r. b., przeniesiony został na ulicę Nowo-Wielką pod Nr 1, do domu własnego. Mieszkanie przy ulicy Hożej Nr 26, wprost fabryki tabaczej „Union.” — 13413 — 2-3

Potrzebna jest

NIANKA NIEMKA

do dziecka. Wiadomość u Szwajcara w Młynie Parowym, dawniej Bankowym. — 13277 — 3-6

Szkola cztero-klasowa realna z pensjonatem

z kursem 4-eh klas szkół realnych rządowych, przy ulicy Orlej Nr 4 (2-gi dom od Elektoralnej). Przełożony tejsze szkoły, ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż zapis uczniów przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów, oraz egzamina wstępne do wszystkich 4-eh klas i do oddziału przygotowawczego, zaczyna 10-go Sierpnia, a kurs nauk 2-go Września r. b.

L. Wyrożeńbski.

— 13128 — 3-3

URZĘDNIK,

posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i nieco francuski, mogący w tych językach prowadzić korespondencję, oraz buchalterję, pragnie w godzinach po-biurowych **zajęcia**. Wiadomość, ulica Złota Nr 37, mieszkania 8, drugie piętro. — 13148 — 3-3

Potrzebna jest

Dwóch Uczniów

do Zakładu Galanteryjno-Lakierniczego L. Rühl. Ulica Leszno Nr 37 nowy.

— 13149 — 3-3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia, do nowo-otwierającego się magazynu ubiorów dzieciennych Marie et Alecsandrine. Nowy-Swiat Nr 55 nowy. — 12810 — 9-12

Polki

guwernantki, **Rossjanka** bona, umiejająca szyc; **Bona** Szwajcarka z Genewy; **Guwernantka** Szwajcarka, z językiem francuskim i niemieckim; **Francuzka** z wysoką muzyką i angielszczyzną; **Nauczyciel** Rossjanin z upoważnieniem; **Nauczyciel** Polak z niemieckim i muzyką; **Francuzka** bona z angielskim; **Guwerner** starozakonny, z upoważnieniem, z gimnazjum warszawskiego i **Guwerner** Szwajcar, starają się o umieszczenie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja **Dąbrowskiej**. — 13442 — 3-6

Potrzebne są

PANNY

umiejające szyc rękawiczki na maszynie wie-deńskiej, za dobrem wynagrodzeniem. — Przyjmują do nauki na korzystnych warunkach. — Ulica Chłodna Nr 12, stróż wskazuje. — 13515 — 2-3

Student Uniwersytetu,

poszukuje korepetycji. Królewska Nr 27, piętro 4-te, mieszkania Nr 6. — 13475 — 2-3

Młody Człowiek,

biegły w polskiej i ruskiej korespondencji, i prowadzeniu ksiąg handlowych, posiadający patent gimnazjalny, obecnie w miejscu, szuka odpowiedniego zajęcia od dnia 1-go Sierpnia r. b. Oferty w Red. Kurjera pod lit. P. O. składać prosi. — 13303 — 3-3

Są do sprzedania

Majątki Ziemskie

od 8 do 90 włók z lasami, z których 88 włók z lasem miaterjałowem, obejmującym włók 60, bez służebności w glebie pszennej, może być zmieniony na kamienie. Wiadomość u **Józefa Gudysz-Sierakowskiego**, ulica Fręta Nr 14, stróż wskazuje, do 10 rano i od 3 po południu. — 3-3 — 13023 —

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że otworzył drugą fabrykę pod tytułem

Polska Fabryka Waty,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68, w drugim podwórzu na dole, gdzie dostać można waty w różnych gatunkach, jako też i w pierwszej fabryce mojej przy ulicy Krochmalnej, drugi sklep od Żelaznej Bramy.

Karol Kretschmer.

— 13359 — 2-4

CUKIERNIA

w mieście powiatowem przy kolei, jest do sprzedania lub wynajęcia na korzystnych warunkach. Wiadomość w rezerwie u **Zaborskiego**, ulica róg Wspólnej i placu Ś-go Aleksandra Nr 5. — 13238 — 3-3

Potrzebna jest zaraz Osoba młoda,

do gospodarstwa tu w Warszawie, pierwszeństwo ładzie miała, posiadająca prócz języka niemieckiego i polskiego, jeszcze język francuski. Adres pozostawić w Redakcji Kurjera pod lit. R. S.

— 13430 — 2-3

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w Gostyńskim, w glebie pszennej, w pośród cukrowni, 5 wiorst od kolei, około 50 włók mający, z lasem, łąkami, pałacem, ogrodami, wybornie zagospodarowany. PP. Reflektanci zechcą zostawić adresy swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. O.

— 13018 — 3-3

PARKAN

frontowy, z furtką i bramą, długi łokci 40 1/2, wysoki łokci 3 1/2, w stanie dobrym, do sprzedania. Nowolipki 32 A. — 13356 — 2-2

Potrzebna jest
PANNA
do sycia bielizny na maszynie i pod ręczne.
Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 32, do R.
Bednarskiej. —13542-1-1

Potrzebna jest zaraz
PANNA
szyjąca pięknie bieliznę na maszynie Weele-
ra i Wilsona. Chłodna Nr 30, mieszk. 4.
—13536-1-2

Potrzebna jest
PANNA
do sycia bielizny na maszynie, uzdatniona
zupełnie i pod ręczną, do B. Kaczyńskiej, —
ulica Erywańska Nr 1. —13544-1-3

Praga!
OSOBA posiadająca język francuzki i
muzykę, pragnie udzielać lekcji tych przed-
miotów na Pradze. Wiadomość w Rekomen-
dacji Nauczycielskiej Steingraeber, ulica Da-
niłowiczowska Nr 8. —13507-1-3

Potrzebna jest
OSOBA
uzdolniona w robotach pończoszniczych. Ulica
Chmielna Nr 13. Stróż wskazuje. —13473-1-3

OSOBA
w średnim wieku, przybyła z gub. Zach., poszu-
kuje obowiązku do zarządu domu, lub Panny-
Służącej, na wieś lub w mieście, posiada
chłubne świadectwa. Wiadomość: ulica Żo-
rawia Nr 5. Stróż wskazuje. —13556-1-3

Młody Człowiek,
ukończywszy V klasę na prowincyi, poszukuje
zajęcia w sklepie, jako praktykant. Wiado-
mość: ulica Elekoralna Nr 47, w sklepie p.
Miezkowskiego. —13530-1-3

Młody Człowiek,
posiadający patent z Instytutu Muzycznego,
życzy wyjechać na wieś, gdzie przez kilka
tygodni mógłby udzielać lekcji muzyki na for-
tepie. Wiadomość w Kiosku na ulicy Kra-
kowskie-Przedmieście, obok domu Reklera.
—13526-1-2

Student Uniwersytetu,
Rosjanin, życzy sobie udzielać lekcje języka
rosyjskiego i innych przedmiotów wcho-
dzących w zakres gimnazjalny. Adres uprasza
się złożyć przy ulicy Piekarskiej Nr 12,
mieszkania Nr 6. —13533-1-3

Potrzebny jest
Korrepetytor
do przygotowania ucznia do klasy II-giej
Szkoły Realnej. Reflektanci zechcą adresu
swoje złożyć w Fabryce Cukierków, ulica
Zimna Nr 13. —13535-1-1

Uczeń klasy VII,
poszukuje zajęcia korrepetytorskiego. Wiado-
mość przy ulicy Wspólnej Nr 7, mieszk. 10.
—13539-1-2

Potrzebny jest zaraz
UCZEŃ
od lat 14 do 16, do Cukierni. Nowy-Świat
Nr 9. —13518-1-3

Poszukuje się
WSPÓLNIKA
do korzystnego przedsiębiorstwa z kapitałem
od 500 rubli, gwarantuje się 35%. Osoba
wchodząca w spółkę, może być niafichowa, po-
nieważ będzie mogła być zajęta wyłącznie
buchhalterją, porozumieć się można: ulica Sol-
na Nr 10, mieszkania Nr 1, na dole. —13554-1-3

MAMKI
wiejskie i miejskie, młode i zdrowe,
z obfitym pokarmem, poszukują miejsca. —
Wiadomość u Akuszarki K. P. Ulica Chmiel-
na Nr 13 nowy, oficyna lewa na dole. —13550-1-2

Były Urzędnik,
obecnie Emeryt, rozporządzający gotówką
Rs. 4,000, poszukuje odpowiedniej lokacji
tego kapitału lecz z warunkiem, że prócz za-
bezpieczenia i umówionego procentu, znajdzie
zajęcie np. Plenipotentą, Rządcy domu lub też
Kasjera, Buchhalterą, za osobnem wynagro-
dzeniem. Wiadomość bliższa przy ulicy Mar-
szalkowskiej Nr 34, w sklepie Spożywczym
do 11-tej rano i od 6-tej do 9-tej po południu.
—13537-1-3

OSOBA

w wieku średnim, pochodzenia i wykształce-
nia wyższego i z muzyką, umieścić się pra-
gnie w charakterze zastępcy matki dzieciom
i gospodyni domu, lub do towarzystwa, albo
pielegnowania osoby wiekowej, przy zajęciu
się gospodarstwem. Adres: Stare-Miasto Nr
27, drugie piętro, Nr 3. —10699-6-0

Kroju Sukień
damskich, uczy A. P. przy Placu Ś-go Ale-
ksandra Nr 10, mieszkania 21. —13392-1-6

MLEKO
prosto od krów, jest do sprzedania przy ulicy
Dzikiej Nr 14. —13388-2-3

Jest do sprzedania
Aparat Gorzelany Pistorjusza,
cały miedziany, na 25 korey zacieru, z ki-
lerem, kadziami nowymi, parnikami, młynkiem
żelaznym, kłuszkami, manetką konnym w do-
brym stanie, kuf kilkadziesiąt. Wiadomość
na miejscu, sześć wiorst od stacji Baby, kolei
W.-W. w dobrach Czarnocinie lub w War-
szawie Nr 56, Nowy-Świat, mieszkania Nr 13.
—13371-2-6

Ukończywszy naukę kroju w jednym z pier-
wszorządnych zakładów w Warszawie i po-
siadając odpowiednie świadectwa, przyjmuje-
my do roboty

Suknie i Stroje Damskie,
po cenie umiarkowanej. Ziemia Nr 12, mieszka-
nia 2. —13418-2-3

Rubli sr. 16,000
do ulokowania na dom w Warszawie, wśród-
ku miasta, zaraz po Towarzystwie miejskiem.
Żadający pożyczki raczą nadesłać pocztą miej-
ską puste restantę pod adresem A. B. C. wia-
domość: jaki numer domu, jaka ulica, ile jest
pożyczki miejskiej, jaki szacunek domu i jaki
ofiaruje się procent, — pośrednictwo wyłącza
się. —13420-2-3

MAGLE
są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Be-
dnarskiej Nr 4, gdzie magle. —13415-2-5

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zaraz
MAGLE
Wiedeńskie, w dobrym stanie, oraz Maszyna
Wehlera Wilsona. Ulica Chmielna Nr 12.
—13338-2-3

Do sprzedania
Para Ogierów siwych,
jabłkowatych. Alea Ujazdowska Nr 23. —
Zapytać się u stangreta Jana. —13259-3-3

Rs. 6,000
do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki po
Tow. Kred. Miejskiem lub Ziemiem, w bli-
kości Warszawy. Wiadomość, Bednarska Nr
23, na 2-m piętrze. —13378-3-3

Jest do sprzedania
POSSESJA,
która może służyć na Bawarję, za przystępną
cenę, z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Wileza
i Koszyki Nr 5036, nowy 19, wiadomość na
miejscu. —13310-3-3

DOM
jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trze-
cich. Do kupna potrzebna jest summa 5,200
rubli. Wiadomość u W-go Lenczowskiego,
Plac Grzybowy Nr 1. —13341-3-3

Potrzebny Budynek,
zaraz lub od kwartału, może być nawet fa-
bryczny, z obszernym podwórkiem, stajniami,
wozownią i lokalem mieszkalnym, a nawet
cały dom może być wzięty w dzierżawę, z wa-
runkiem na lat kilka; w stronach ulic: Pię-
knej, Wspólnej, Wilezej, Hożej, Żorawiej, No-
wogrodzkiej, Marszałkowskiej, Zielnej i t. p.
Adresy uprasza się składać w Redakcji Ku-
rjera Warszawskiego pod lit. J. K. G.
—12686-6-10

Budynek fabryczny,
muruwany, obszerny, do wynajęcia zaraz.
Wiadomość w kantorze B. Werner, Nr 6,
Królewska. —12590-7-8

Warszawski Urząd Leśny.

Na zasadzie rozporządzenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 27 Czerwca r. b.
za Nr 16085, Urząd Leśny Warszawa niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że
w dniach 10 (22) i 11 (23) Sierpnia r. b. od godziny 12 z południa w kancelarii tegoż U-
rzędu we wsi Zabkach, odbywać się będzie publiczna licytacja in plus na sprzedaż drzewa
partjami i ogółem z cięć roku 1878 w 10 Obrębach Warszawskiego Leśnictwa położonych
w bliskości rzek spławnych i miasta Warszawy.

Ogólna summa naznaczonego do sprzedaży drzewa, wynosi podług szacunku 11277 ru-
bli 35 1/2 kop.

Osoby interesowane o bliższych warunkach sprzedaży mogą się dowiedzieć w kancelii-
rji Urzędu Leśnego w godzinach biurowych, a naznaczone do sprzedaży drzewa może być wi-
dziane na miejscu podług informacji straży leśnej.

P. e. Nadleśniczego, Wołosowicz.
Podleśniczy Maciejowski.

1-3 — 13374 —

"ASSEKURACJA ŻYCIA."
Biuro Niecała Nr 3; od 8 Lipca r. b. Królewska Nr 6.

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
KAPITAŁÓW I DOCHODÓW,

zajmujące się wyłącznie od roku 1835 ubezpieczeniem życia w St. Petrsbg.

uposażona do 1878 r. z funduszami:

Zakładowym: Dywidendowym dla ubezpieczonych: Żelaznym:

rs. 1,000,000 rs. 110,459 k. 28 rs. 3,048,393 k. 61

Towarzystwo wypłaciło w rozmaitych ubezpieczeniach do roku 1878, bez
najmniejszych uciążliwości lub processów około rs. 7,500,000.

Wydane na zastaw polis zaliczki rs. 424,407 na 6% w stosunku rocznym.

W zakres działalności Towarzystwa wchodzi wyłącznie ubezpieczenia kapita-
łów pośmiertnych lub za życia, dochodów, posagów dla dzieci i t. p. w różnych
kombinacjach od rs. 50 do rs. 10,000.

Składki są tanie i stałe. Kapitały wypłacają się bez wszelkich uciążliwych for-
malności na miejscu zamieszkania posiadacza polisy.

Ubezpieczeni z ryzykiem Towarzystwa na wypadek śmierci, po 5-cie latniem u-
bezpieczeniu, uczestniczą rok rocznie w zyskach, które w formie dywidendy za rok
1876-ty naznaczone w rozmiarze 8% a za ostatni obrachunkowy 1877 rok 9%, z wnio-
sków. Naznaczona dywidenda rozdziela się pomiędzy ubezpieczonych przy opłacie ich
rocznych wniosków, przez co i ubezpieczenie najtaniej się wykazuje.

Warunki i korzyści dla ubezpieczonych istnieją daleko dogodniejsze niż
w zagranicznych Towarzystwach, operacje których, w kraju są przez
Rząd ostro wzbronione.

Zarząd i komisja rewizyjna w Towarzystwie wybiera się na ogólnych Zebraniach
z gremi akcjonariuszy i ubezpieczonych; a wszelkie ryzykowne operacje finansowe, są
statutem Towarzystwa pod kontrolą Rady, wzbronione.

Fraktyfikacja kapitałów Towarzystwa nieprzekroczyła w ostatnich latach 5 1/2 %.

Nominalna cena akcji Towarzystwa rs. 100. Cena giełdowa w r. 1875 rs. 148.

De rychłego i najobszerniejszego rozpowszechnienia interesu ubezpieczeń ży-
wych w Królestwie i w gub. zachodnich, poszukuje się zdolnych Agentów i
wplywowych współpracowników.

Wszelkie bliższe informacje udziela i zawiera ubezpieczenia bez-
pośrednio nawet przez korespondencję:

Generalna Reprezentacja Towarzystwa w Warszawie dla Króle-
stwa Polskiego i Gubernji Zachodnich, przez zarządzającego Głównego In-
spektora Towarzystwa

EMILJANA ROŻEJOWSKIEGO.

Biuro przy ulicy Królewskiej Nr 6 (przedtem na Niecałej Nr 3-ci) otwar-
te codziennie od 9-tej do 2-giej i od 4-tej do 6-tej godziny.

Od 8-go Lipca r. b. Biuro przeniesione będzie do domu W-nej Straszburg w 19-ty
ulicy Królewskiej Nr 6-ty. 5-0 — 9531 —

Miejska Szkoła Górnicza

w Insterburg (w Szląsku—Prussy)

A. Szkoła dla rzemieślników budowlanych, jak: mularzy, cieśli, kamie-
niarzz, stolarzy i t. p.

B. Szkoła dla maszynistów budujących młyny i ślusarzy.
Rozpoczęcie wykłada w sezonie zimowym 1878/9 od 4 Listopada, wykładu wstęp-
nego od 7 Października.

Program wraz z planem nauk na żądanie bezpłatnie. Uprasza się o wczesne zameldo-
wanie.

Za Kuratorjum
Kohn, Nadburmistrz.

Dyrektor
Leffson, Inżynier.

2-2

— 13052 —

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza

18-0

— 5793 —

Główny Skład Mebli Giętych Wiedeńskich FABRYKI B-ci THONET

dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej egzystujący, **przeniesiony został do własnego domu przy ulicy Złotej Nr 3.**
obok Fabryki Tabaczej Tow. „Laferme.”

Przeniosłszy Skład nasz, nie na przyneypalną ulicę, starać się będziemy tem Szanownej Publiczności wynagrodzić, iż ceny nasze dotychczasowe znacznie obniżamy. Polecając się więc Jej łaskawym względem, liczymy, iż Publiczność sama o prawie przekonać się zechce.

5-20 — 13171 —

A. Machonbaum et Comp.



Pomady, Mydła toaletowe i lekarskie, Kosmetyki Earby do włosów, Wody i Octy toaletowe i lekarskie, Kremy i Pasty, Perfumy różnych zapachów francuskie i angielskie, Środki do konserwowania zębów, Kadzidla, Sachets, Oachoin, Atramenty, Farby i t. p. wysoby

St. Petersburskiej Chemicznej Laboratorji,

nieustępujące w dobroci i świeżości wszystkim takimże wyrobom zagranicznym, a o wiele tańsze, niektóre przygotowane z polecenia St. Petersburskiej Rady Lekarskiej, sprzedają się;

w Aptece

F. FIJAŁKOWSKIEGO W WARSZAWIE

ulica Nowo-Senatorska Nr 6.

6-6

— 10970 —

**SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY**

DZIEGOCIOWE PŁOCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNIOTWA

Proszę zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegicia którym nasładowane są płocherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

W GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego rękopisowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spießa i J. Mrozowskiego.

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowane niskich, oraz Rolety: **kolorowe, z płótna rewanuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie Przedmieście 15.

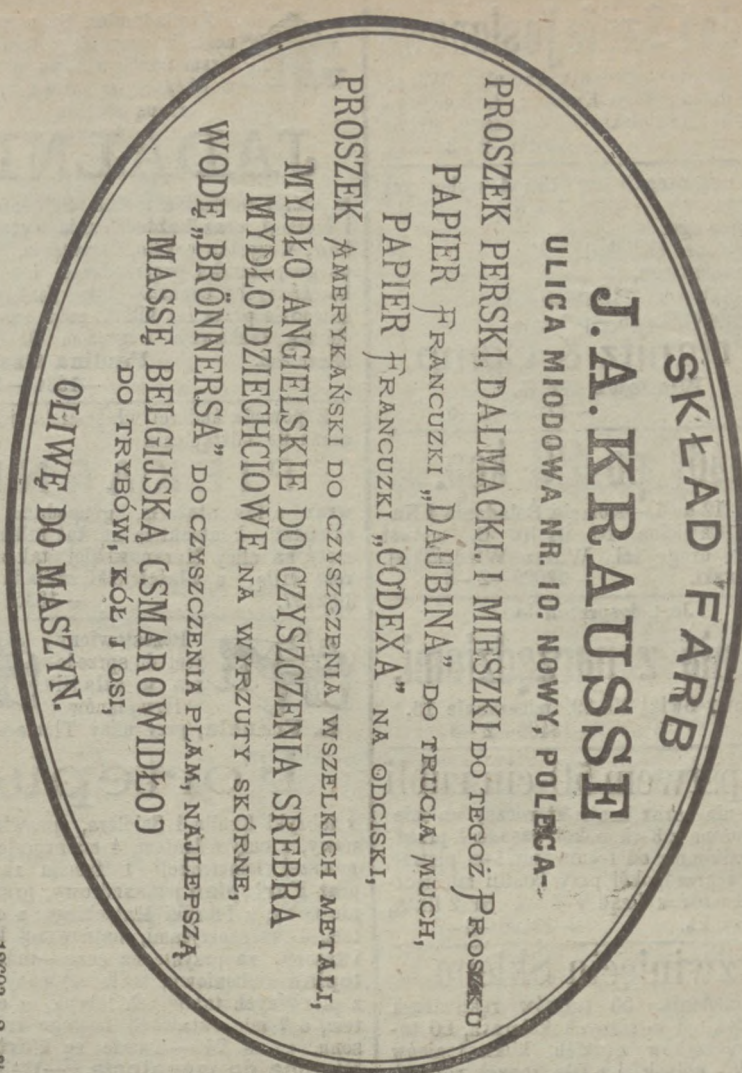
19-0

ulica Nowo-Senatorska

8-8-2838

Handlowego w Warszawie

8900



— 12693 — 2-3

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że
w Gdańsku na Vorstädtischen Graben Nr 33a.

otworzyłem pod własną swoją firmą **filję** istniejącego mego
w Wrocławiu

Interesu drzewa szlachetnego i fornierów

w sprzedaży hurtowej i detalicznej

Polecam skład mój zaopatrzony w drzewo i fornierzy do fabrykacji

Mebli, Billardów i Fortepianów

tak samo jak części wyrzynane i frizowane wszelkiego rodzaju drzewa
Ilustrowane cenniki moich **GZEMŚÓW, LIZEJNÓW i KONSOLI** posyłam na
żądanie franco i bezpłatnie.

Zakładem budowy maszyn i młynów polecam szczególnie **Drzewo Święte** (lingnum
sanctum) wszelkich wymiarów.

Simon Bernhard Levi

Zastępca pp. **Jacob i Józef Kohn** w Teszen (Fabryka Mebli Giętych) dla
Wschodnich Pruss. 4-5 — 11873 —

**NAJWIĘKSZY W KRAJU
SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW
M. J. AUGUSTYNOWICZA**

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej Nr 412a, nowy 9 dom
dawniej Bayera.

Ceny niskie stałe.

— 6

— 11170 —

**FABRYKA KWIATÓW
BRONISŁAWY CHMIELEWSKIEJ,**

przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a.

Na obecny sezon przysposobiła znaczny za-
sób **Kwiatów, Gerland** i t. p., podług naj-
świeższych modeli paryzkich, i takowe sprze-
daje po bardzo niskich cenach, oraz przyjmuje
wszelkie obstarunki w zakres fabryki wchodzące,
również pranie i fryzowanie **Piór.** — 11888 —

Ważna Wiadomość.

PRALNIA na ulicy róg Leszna i Żelaznej
Nr 70, nowo otworzona, przyjmuje wszelką
bieliznę do prania, pod firmą „Anna,” po ce-
nach najumiarkowańszych. — 13261-3-3

**Do Handlu Perfumerji Zagranicznej
W. B. Śniechowskiego,**

ulica Nowo-Senatorska Nr 8, przy placu Tea-
tralnym, nadeszły oczekiwane przez artystów

SZMINKI,

mniejsze po Kop. 40, większe po kop. 60.
— 13272-3-3

Bryczka Węgierska,

mało używana, na resorach, bardzo mocna, do
sprzedania. Hoza Nr 14, od 9-12 i od 2-5,
u gospodarza. — 13329-3-3

Do sprzedania prawie nowe
**Meble do salonu, Lustra
i Zegar brązowy.**

Nowy-Swiat Nr 39, mieszkania 9.
— 13333-3-3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną
Publiczność o nowo założonej fabryce

Cukrów Desserowych

po cenach
funt cukrów kop. 50, karmelków funt
kop. 35. Nowy-Swiat Nr 26 w dzie-
dzinie **B. Śniegocki.**
3-3 — 13362 —

Komoda i Szafa jestonowa

do sukien, jest do sprzedania przy ulicy Wierzbowej, w domu W-go Konsula Lewenterga, dawniej Hotel Angielski. Wiadomość u stróża. —13495-2-3

Swoj dobie zaopatrzony Skład wybornych Piv, jako to:

Lagrowego,
Gr. Mouss (Kijoka).
Drezdeńskiego,
Eksportowego (Lentzińskiego),
Kielbaski, polecają

F. Prignitz & Comp.

Młodość Nr 5.
—12294-6-6

Obiady po 20 kop.

od godziny 12 do 4. Kolacje, Śniadania i Kawa. Ulica Chmielna Nr 64 lit. C, wprost warsztatów drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiej, A. Sierakowski. —13029-2-6

Jest do sprzedania

Tokarnia z narzędziami.

Ulica Nowy-Swiat Nr 39, mieszkania 16.
—13405-2-3

Zustępstwem 50-ciu rubli

do odstąpienia zaraz kontrakt roczny na mieszkanie, złożone z 3-ch pokoi, pasażu i przedpokoju z balkonem od frontu na 1-m piętrze, oraz salon i przedpokój przy rodzinie mieszczyźnie. Wiadomość u Rządu domu Nr 2 lit. A, ulica Marjańska. —13406-3-3

Po zwinięciu Sklepu

jest do sprzedania: 50 tuzinów rękawiczek różnego rodzaju i w różnych kolorach, 60 tuzinów kołnierzyków męskich, kilka tuzinów portmonetek, spinek i wiele innych różnych galanterii. Ulica Senatorska Nr 22, F. Boek. Tamże Panny podręczne znajdują stałe zajęcia w fabryce krawatów. —13385-3-3

Magazyn Kaukazki

Z. SAGROJEW

ulica Królewska Nr domu 1-szy,
dawniej Bayera

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że tylko co otrzymałem wielki wybór Materii Perskich jedwabnych, a mianowicie: Kanaus, czarny Fai, atlas i Kaukazkie srebrne wyroby, atlasowe koldry, gotowe szlafroki. Sprzedaje po najtańszych cenach, jak również na wyżej wskazane przedmioty, przyjmuję obstatunki. 6-6 —12232-

Dwa Magle Angielskie

do sprzedania, w dobrym punkcie, od trzech ulic wejście. Marszałkowska Nr 55.
—13236-3-3

WOZEK

na żelaznych resorach, mogący pomieścić wygodnie czworo dzieci, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, w Tunelu Warszawskim. 3-3 —12725-

Każdego czasu do wypożyczenia

RS. 20,000,

w całości lub częściowo, na 1-szy numer hipoteki domu mrowanego w Warszawie, Piotrkowie, Łodzi lub też na dobra ziemskie, procent żądany umiarkowany. Wiadomość codziennie, Sienna Nr 11, u Marji Czaplickiej. —13287-3-3

Są do sprzedania

Trzy Krowy dojne rasowe,

przy ulicy Chmielnej róg Sosnowej Nr 43.
—13250-3-3

Wanna cynkowa

do sprzedania. Plac Zielony Nr 9, w mieszkaniu P. Kwiatkowskiego. —13247-3-3

Zakład Wynajmu

KARET i POWOZÓW
w HOTELU RZYMSKIM,
poleca się doborom Ekipaży.

Geny umiarkowane.

—13118-4-6

Sprawdzone są Krowy

pod Nr 1, ulica Żorawia, gdzie w każdym czasie można dostać
Mleko świeżego i Smietanki.
—13340-2-2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. —Plac Teatralny Nr 473c (nowy b.)



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż przy ulicy Granicznej pod Nrem 968/9, w domu W-go Wachy, w oficynie na prawo, nowo otworzona została

JADALNIA,

w której to dostać można Śniadań, Obiadów i Kolacji, oraz każdodziennie wybornych Fla-ków, wszystko czyste, smacznie, prawdziwie po gospodarstwu przyrządzone i po najumiarkowańszych cenach. —Jako fachowa w tem zawodzie przez lat kilka, mam zaszczyt polecić się łaskawem względem Szanownej Publiczności.
Paulina Ossowska.
—13347-2-2

Z powodu śmierci właściciela, jest każdego czasu do odstąpienia

PIEKARNIA

wraz z inwentarzem, gospodami i dwoma sklepami, kontraktem na lat kilka. Wiadomość na ulicy Muranowskiej tak zwaną Szeroką Miłą, u właścicieli zakładu pod Nrem 30/2197.
—13351-2-3



Pozostawiony jest do sprzedania w składzie fortepianów

L. Fränkla, przy ulicy Tłomackiej Nr 2,

Fortepian

z fabryki Kralla i Seidlera, prawie zupełnie nowy, z całym blatem, 4-ma szprejami, najnowszej konstrukcji i fasonu za rs. 310, oraz Fortepian palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Małeckiego, z całym blatem, 4-ma szprejami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę, —tutaj Fortepian mahoniowy, mało używany, z jednej z pierwszych tutejszych fabryk, z całym blatem, o 7-miu oktawach, nowego krótkiego fasonu, za rs. 240. —Tamże są Fortepiany i Pianina do wynajęcia. —15431-2-3

Budownictwo.

Młody człowiek, Niemiec (uczony cieśla), który uczęszczał do szkoły rzemieślniczej i ukończył klasę drogą budowniczo-rzemieślniczej szkoły w Hölster, poszukuje miejsca jako rysownik w jakimkolwiek biurze. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać do pani N. Hirte, ulica Ogrodowa Nr 4. —13352-2-2

Dla właścicieli kamienic!

Młodzieniec z wyższym wykształceniem, życzy sobie prowadzić księgi meldunkowe. Osoby interesowane zechcą składać swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. B. —13368-2-2

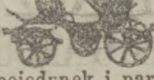
Wiadomość dla Szanownych Pań.

Z dniem dzisiejszym po dokładnym urządzeniu, otwarte zostały do użytku publicznego

Dwa Magle Angielskie

nowe, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68, w domu W-go Boye, —z czem poleca się. —S. B.
—13224-3-3

Kilkanaście



Bryczek

pojedynek i parokonnym. —Bryczka używana z budą, 2 Kocze 4-osobowe, Amerykan dwukolowy i 4-ro kolowy i dwa Wolanty. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u lakiernika. —12795-4-6

Place

dwa: przy ulicy Pięknej i Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość, ulica Długa Nr 33, piętrowo 1-sze, Nr 3 mieszkania, od godz. 9 do 12 rano, oprócz świąt. —13150-2-3

Majątek Ziemi

w Siedleckim do sprzedania, około 18 włók mający, 5. wiorst od kolei, od 4. stacji od Warszawy, z pałacem i parkiem, bardzo dogodna letnia rezydencja. —Tamże wiadomość o 800 sążniach olszowych gotowych, suchych, do sprzedania. Reflektanci raczą pozostawić swe adresy pod lit. K. K. 10, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —13360-2-2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, za cenę umiarkowaną. Ulica Rymarska Nr 8, u Tapicera. —13411-2-3

Są do sprzedania

4 Oleandry

duże, po 5 loket, za bardzo przystępną cenę, w domu pod Nrem 57, Ulica Czernałkowska, wiadomość u gospodarza. —13438-2-3

W Dobrach Tarchomin za rogatką Petersburską, na 8-iej wiorście, jest do wydzierżawienia na lat 12-cie, od 1-go Października 1878 roku,

Ogród warzywny i owocowy, mający przestrzeni mórg dwanaście, Nr 12. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na gruncie u właścicieli tychże dóbr. —13403-2-3

Taniość i Elegancja.

N. 58.

Ulica Nowy-Swiat.

Zakład Wynajmu Karet i Powozów, poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem eleganckich Ekipaży. —13117-3-6

Grzybowska Nr 19

do najęcia każdego czasu:

1. Na 1-szem piętrze 6 dużych pokoi z oranżerją i gankiem na ulicę, za rs. 700.
 2. Na 2-gim piętrze, 3 duże pokoje, za rs. 260.
 3. Na parterze: 2 pokoje, za rs. 200.
- Do każdego lokalu kuchnia, drwalnia i piwnica.
4. 2 stajnie i 2 wozownie, za rs. 240.
- Wiadomość u właściciela na miejscu.
2-3 —13092-

Do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go Października

różne Lokale

składające się od 3-eh do 6-ciu pokoi i przedpokojami, wodociągami, zlewami, wygodkami, śpiżarkami, gazowem oświetleniem i z wszelkimi wygodami. —Tamże Stajnia i Wozownia, Wiadomość na miejscu przy ulicy Wspólnej Nr 23a. 2-3 —13107-

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, na 2-m piętrze

LOKAL.

złożony z 5-ciu pokoi, przedpokojem i kuchnią, za rs. 540 rocznie. Lokal ten posiadający trzy wejścia, może być podzielony. —13444-2-3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Mieszkanie z meblami,

od 18 Lipca do 1 Września, róg Marszałkowskiej i placu Zielonego Nr 60, mieszkania 15. —13409-2-3

Zaraz do wynajęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, ze zlewem, na drugim piętrze, przy rogu ulic: Gęsiej i Dańskiej Nr 12. Wiadomość u właściciela domu. —13429-2-3

1 MIESZKANIE

składające się z 4-ch Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, bardzo dogodne, suche i ciepłe, widok na ogród, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6 lit. d. Wiadomość u Właściciela. —10047-3-3

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokoi, przedpokojem, pokojem dla służby, kuchnią, wateklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. —Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. 7647-24-00

Zaraz do wynajęcia:

Różne Składy na cukier lub suche towary; Piwnica na wino za rs. 130 rocznie; Mieszkanie kawalerskie, składające się z dwóch pokoi i przedpokojem za rs. 150 rocznie, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość miejscu. 3-6 —13290

Mieszkanie

z dwóch pokoi i kuchnią, na 3-m piętrze, przy ulicy Żółtej pod Nrem 12/1497, w każdym czasie jest do najęcia, za 165 rubli rocznie. —13271-3-3

Żorawia Nr 6.

W nowo otworzonej Berlińskiej Pralni, przyjmuje się do prania wszelka bielizna, po cenach bardzo umiarkowanych. —13268-3-3

Mieszkanie dla Emeryta w Skierniewicach,

Mieszkanie parterowe od frontu, między ogrodami, złożone z dwóch pokoi, przedpokojem wspólnym, suche, widne, bezpieczne, z osobnym wejściem, usługą, a na żądanie z żyłem, do najęcia od S-go Michała r. b. Wrazie choroby zapewnia się troskliwa opieka. Bliższe porozumienie u właścicieli domu Nr 205 w Skierniewicach. —13404-2-3

SALON

z przedpokojem, elegancko umeblowany, z poscielą i usługą, w każdym czasie do wynajęcia. Żłota Nr 4, mieszkania 5, zastać można od 10 rano do 3 po południu. —13435-2-3

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, poscielą i obsługą, są do odnawienia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hrabiego Krasieńskiego, mieszkanie 28. Zastać można od 10 do 4 godziny. —13441-2-6

MIESZKANIE,

zaraz lub od kwartału do wynajęcia, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, dwa wejścia, woda, zlew, do tegoż mały ogródek, na parterze w oficynie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1308/56, —stróż wskaże, bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej Nr 17, w Magazynie kapeluszy M. Polender. —13434-2-3

Do najęcia zaraz

piękny Pokój

kawalerski, z meblami i fortepianem. Bliższa wiadomość w kantorze p. Rubinetha, róg ulicy Chmielnej i Nowego-Swiatu. —13402-2-3

Każdego czasu jest do wynajęcia przy ulicy Żorawiej pod Nr 17, na 1-m piętrze od frontu

PIĘĆ POKOI

z balkonem, przedpokojem i kuchnią za rs. 640 na rok. — Na 2-m piętrze od frontu Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia za rs. 540 na rok. Obydwa lokale są zupełnie odnowione. —Wiadomość u stróża. 2-3 —13307

Lokale:

złożone z 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami, gazem, piekarnią, pralnią, i wszelkimi wygodami, są jeszcze do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, oraz Sklepy z wszelkimi dogodnościami, z mieszkaniem lub bez. —13075-3-6

Do wynajęcia od 1-go Lipca na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56:

SKLEP

narożny z dwoma pokojami;

SKLEP

obszerny i elegancki, z pokojem, z gazem i lampami gazowemi, obszernymi piwnicami. Cały lokal może być oddany na RESTAURACJĘ. Wiadomość na miejscu u stróża lub stróża. 11-12 —11834

Z powodu powinności wojskowej, jest do sprzedania

Handel Wiktualów.

Wiadomość, ulica Bednarska Nr 9, — stróż wskaże. —13342-2-3

LISTY LIKWIDACYJNE

na rs. 1,000 Nr 10942, na rs. 500 Nr 20645, na rs. 250 Nra: 13251, 31717, 43878, na rs. 100 Nra: 44982, 119265, 129043, oraz Listy miasta Warszawy na rs. 250 Nra: 19966, 18699, 56298 bez kuponów, w dniu 14 b. m. skradzione. Uprasza się Kantory wekslu w razie żądania sprzedaży, o przytrzymanie i danie wiadomości na ulicę Bracką Nr 7, mieszkania 1. —13408-2-3

Ostrzeżenie.

Dnia 14 b. m. na tanhofo kolei Wersawsko-Wiedeńskiej, skradzioną mi została Portmonetka z pieniędzmi, około rs. 200, wraz z nią weksle i upoważnienia z podpisami Rozalja Majewska, Abraham Unterhaus i wiele innych in blanco wystawionych, kwity i dowody z Feliksem Majewskim styżność mające. Ostrzegam się więc niniejszem, aby tyche nie nabywane, gdyż ani płatnemi, ani akceptowanymi nie będą, a w razie dowiedzenia się o podobnych, upraszam dać znać władzy policyjnej. —Feliks Majewski. —13395

Kwity Lombardowe

kupując, na zastawione kosztowności i udzielam pożyczki dla potrzebujących. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —13344-2-3

Zaginęły dwa Dowody

lokacyjne Banku Handlowego w Warszawie, na rs. 5,000 Nr 8759/9 i na rs. 3,000 Nr 8832. Uprasza się znaleźć o odniesienie do Banku Handlowego w Warszawie. —13234-

Дозволено Цензурою.